Rok - Année XXXIX. PIĄTEK, 10 stycznia 1947 — LENS (Pas-de-Calais) — VENDREDI, 10. Janvier 1947. Nr. 8.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227. | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | PRIX CENA 4 fr.

Walka z pesymizmem to walka o lepsze jutro!

(F. M.) Z wielką uwagą i nieukrywaną sympatią śledzimy akcję, jaką przeciwko drożyźnie podjął rząd premiera Bluma. Dla warstw pracujących, dysponujących dochodem sztywnym, nie dostosowanym do wzrostu cen wzgl. bardzo powoli za tym wzrostem postępującym, każde zahamowanie drożyzny to wielka ulga w męczącym nerwy wyścigu cen z zarobkami.

Wprost zbytecznym wydawałoby się więc podkreślać doniosłość akcji, jaką dla ludzi pracy posiada przeprowadzana akcja.

Tkwi w niej jednak jeszcze coś innego, niemniej doniosłego.

Jedno z pism, omawiając obecną akcję rządową napisało słusznie m. in.:

„Batalia, jaka obecnie się toczy to więcej niż tylko obniżenie cen. Jest to batalia optymizmu z pesymizmem. Jest koniecznym, aby pesymizm cofnął się ze zdobytych pozycyj. Nic bowiem bardziej paraliżującego jak to zahukanie opinii, ten zrezygnowany fatalizm, o którego rozbijały się od czasu zakończenia okupacji wszystkie konstruktywne energie".

W tych kilku zdaniach autor doskonale scharakteryzował sytuację, jaka wytworzyła się we Francji na skutek śmiałej inicjatywy premiera Bluma. Koniecznym jest bowiem, aby w danym wypadku Francja, (a w szerszym zakresie cały świat), została uleczona z choroby pesymizmu, a wkroczyła na drogę odrodzenia moralnego i materialnego!

• • •

Ktokolwiek śledzi uważnie nastroje opinii, temu wszędzie rzuca się w oczy pesymizm, jaki po zwycięsko zakończonej wojnie ogarnął narody europejskie. Ujawnia on się zarówno w poczynaniach osób prywatnych jak i wielu mężów stanu, wywierając ujemny wpływ na stosunki ogólno ludzkie.

Pesymizm ten powoduje, że wielu ludzi, którzy mogliby w taki czy inny sposób przyczynić się do ożywienia życia gospodarczego, trzyma bezproduktywnie posiadane kapitały. Ten sam pesymizm powoduje, że wielu ludzi woli przepłacać złote monety, byle tylko mieć jakiś cień nadziei, że „w razie czego" lepiej dadzą sobie radę niż inni. I doszliśmy do tego, że kiedy n. p. w skarbcu Banku Francji spoczywa 707 ton złota, w rękach prywatnych ilość tego złota oblicza się na ok. 5 tysięcy ton! Państwo musi więc ograniczać różne zamówienia zagraniczne, któreby pozwoliły krajowemu przemysłowi na większy rozmach, podczas kiedy w różnych skrytkach leży bezczynnie złoto. Więcej jeszcze. Aby to złoto zdobyć, wydano niewspółmierną do jego wartości liczbę banknotów, podcinając przez to solidność waluty krajowej kosztem całego narodu.

Możnaby przytoczyć wiele innych przykładów szkodliwości pesymizmu, jaki ogarnął szerokie koła. I gdyby pozwoliło się dalej mu rozwijać, wówczas przyszłość przedstawiałaby się naprawdę ...pesymistycznie.

Oto, dlaczego akcja Leona Bluma posiada moralnie jeszcze większe znaczenie, niż materialne. W naszym życiu codziennym pięcioprocentowe obniżenie cen, być może, nie odbije się zbyt widocznie dla każdego. Nie codziennie kupujemy zaś przedmioty za 10 do 20 tys. fr. aby uzmysłowić sobie należycie mimo wszystko, godne uwagi rozmiary „małej" zniżki.

Nie o to jednak rzecz idzie. Chodzi o to, że zahamowano wzrost drożyzny, że uderzono silnie w czoło tych, którzy wyrobili sobie zdanie, iż zarobiony pieniądz należy natychmiast wydawać, ponieważ „jutro" ceny będą jeszcze wyższe.

Powiał jakby prąd świeżego powietrza i ludzie dopiero teraz w pełni zdają sobie sprawę, w jak zatęchłej żyli atmosferze. Obrazowo możnaby przedstawić rzecz tak, że człowiek poprzednio ciągle zafrasowany, ogarnięty pesymizmem, zaczął się uśmiechać, lekko coprawda jeszcze, ale w każdym razie się uśmiecha.

• • •

Jest jakby ironią losu, że tę walkę z pesymizmem podjął człowiek 74-letni. Przy zastanowieniu można to zrozumieć. Tylko „dawne pokolenie", jeszcze z przed pierwszej wojny światowej, pamięta owe błogosławione czasy, kiedy grosz miał swą wartość i to wartość niezmienną. Młodsze pokolenie żyje od r. 1914 jakby w ciągłym stanie wojennym, w którym wszystkie wartości podlegają ciągłym zmianom. Pokolenie to żyje w czasie, w którym stale obserwowało ciągłe pogarszanie się swych warunków życia, z jednoczesną wzrastającą gonitwą za czymś nieokreślonym, gdyż pokoju prawdziwego pokolenia to nie zaznało.

I oto premier Blum, człowiek, który widział wiele w swoim długim życiu, sprawę tak materialną jak walka z drożyzną postawił na płaszczyźnie ludzkiej. Wezwał: zbudźcie w sobie zaufanie w przyszłość!

Oto, w czym tkwi głębokie znaczenie akcji, o której społeczeństwo we Francji dowiedziało się w wieczór sylwestrowy. Wzbudzić w sobie zaufanie w przyszłość, zwalczyć pesymizm paraliżujący nasze poczynania, nadać inny kierunek wypadkom. Zamiast ku przepaści, skierować się na jaśniejsze drogi optymizmu.

Jest to być może wiele powiedziane z okazji rzeczy tak niby mało duchowej jak obniżka cen i tak w zasadzie nie wielkiej przy porównaniu z obecnie panującymi cenami. Poza tym ileż to razy zawiodły nas w przeszłości nawet akcje czysto ideowe, w których nie przeciwstawiał się interes materialny jednych interesowi drugich jak to dzieje się z cenami.

Zapewne. Przykładów, aby trwać w pesymiźmie znajdzie się dużo, aż za dużo. Tym bardziej trzeba się więc trzymać choćby słabej gałązki optymizmu, którego tak brak ludzkości!

Rząd francuski postanowił utworzenie magazynów wzorowych i komisyj uzdrowienia rynku.

PARYŻ. — Rząd francuski odbył posiedzenie, prawie całkowicie poświęcone nowym zarządzeniom gospodarczym, przeważnie związanym z polityką obniżenia cen.

KUPCY ZGODNI Z UTWORZENIEM MAGAZYNÓW WZOROWYCH

M. in. rząd uchwalił dekret o utworzeniu **magazynów wzorowych, które sprzedawać będą towary wyłącznie po cenach urzędowych, ułatwią kontrolę, przyczynią się do normalizacji i uzdrowienia cen.**

Sekretarz stanu, Albert Gazier przedstawił, że chodzić będzie o magazyny, które podpiszą z władzami rodzaj kontraktu. Magazyn zobowiąże się, że gotowy będzie każdej chwili poddać się wszelkiego rodzaju kontroli i zobowiąże się do reklamowania swoich cen. Wzamian państwo reklamować będzie istnienie tych magazynów. Magazyny otrzymają przydział produktów specjalnych.

Do różnych departamentów ministerialnych wpłynęły już wnioski kupców, stawiających swoje magazyny do dyspozycji. Magazyny wzorowe nasamprzód **sprzedawać będą żywność, później także odzież.**

UZDROWIENIE RYNKU

Rada ministrów przyjęła również dekret o uzdrowieniu rynku. Dekret ustala statut komisyj uzdrowienia, których zadaniem jest **informowanie i udzielanie rad konsumentom, producentom, kupcom oraz wskazywanie przekraczających zarządzenia.**

Do komisyj tych wejdą przedstawiciele rad gminnych, konsumentów, zarobkujących, producentów lub kupców. Członkowie komisyj będą mieli prawo wyszukiwania magazynowanych zapasów towarów, które przekazywane będą do magazynów wzorowych.

SYSTEM SPRZEDAŻY BENZYNY

Ministrowie nie rozstrzygnęli sprawy systemu sprzedaży benzyny, który omówiony będzie na posiedzeniu poniedziałkowym. Rada ministrów nie powzięła także decyzji w sprawie żądań urzędników państwowych.

Paryż. — Dekrety, uchwalone przez radę ministrów, ukażą się wkrótce w „Journal Officiel". Min. finansów Philip, wygłosi w radio przemówienie na temat ich zastosowania.

Ratowanie franka i zwiększenie siły nabywczej mas, to cel, który trzeba osiągnąć, oświadczył minister Guy Mollet

Paryż. — Min. stanu, Guy Mollet wygłosił przez radio przemówienie, poświęcone polityce obniżki cen, przedsięwziętej przez rząd. Minister podkreślił dążenia rządu do powstrzymania zwyżki cen i spowodowania ich obniżenia. „Zmierzają one do jednego i tego samego celu: **uratowania waluty, podtrzymania nasamprzód a później zwiększenia siły nabywczej robotników, urzędników,** starców, wszystkich tych wreszcie, dla których życie stało się — dowodzą tego statystyki — dwa razy tak trudne jak w r. 1939, pomimo znacznie wyższych zarobków nominalnych".

„Aby zadanie to powiodło się, rząd dzisiejszy, tak samo jak ten, który po nim nastąpi, potrzebuje zaufania narodu".

„Aby ofensywa mogła się powieść **musi być ciągła, popierana i rozszerzana".**

Minister podkreślił w swoim przemówieniu również konieczność zmodernizowania administracji francuskiej.

Premier przyjął zarząd C.G.T.

Paryż. — Zarząd główny C.G.T. odbył rozmowę z premierem Blumem, po której sekretarz gen. C.G.T., Leon Jouhaux oświadczył, że dotyczyła ona sprawy minimum życiowego oraz rewaloryzacji uposażeń urzędników państwowych.

...i delegację Krajowej Rady Patronatu francuskiego

Po rozmowie z kierownikami C.G.T., Premier udzielił posłuchania delegacji organizacji pracowników francuskich. Prezes organizacji oświadczył po rozmowie m. in., że „jakiekolwiek byłyby chwilowe ofiary, wymagane od przemysłu i handlu, wszelki interes osobisty ustąpić winien przed interesem ogółu, gdyż chodzi o akt wiary w przyszłość".

„Jeżeli interesy przejściowe będą trudne trzeba, aby doświadczenie, które rozpoczęło się pomyślnie trwało nadal. Liczymy zresztą na rozwój produkcji i zwiększenie liczby robotników".

★

50.000 nieetatowych urzędników zostanie zwolnionych przed 31 marca 1947 roku

Paryż. — Francuski minister Finansów rozesłał do wszystkich ministerstw okólnik, ogłoszony następnie w „Dzienniku Urzędowym", w którym minister opierając się na zasadzie dekretu z 23. grudnia 1946 roku, domagającego się zmniejszenia stanu osobowego personelu w administracji państwowej, przypomina, iż 50.000 urzędników musi być zwolnionych w przeciągu pierwszego kwartału b.r.

Informacyjnie podajemy, iż w 1936 roku miała Francja 697.000 urzędników państwowych, obecnie francuska administracja państwowa zatrudnia 1.115.000, co praktycznie oznacza wzrost o 60%.

W tym samym czasie t.j. w przeciągu 10 lat w Anglii liczba urzędników państwowych wzrosła o 80%. a w Stanach Zjednoczonych o 192%. W Anglii jednak 40% nowych urzędników opłacają władze lokalne. We Francji wszyscy nowi urzędnicy są natomiast na etacie państwa.

★

Pierwsze sankcje w Angers, 10% zamiast 5% wobec opornego kupca

Angers. — Właściciel magazynu towarów kolonialnych, niejaki Edward Huchet z Angers, za nie wprowadzenie w życie zniżki 5%, zarządzonej dekretem z 2. stycznia b.r. został w ten sposób ukarany. iż Prefektura policji nakazała właścicielowi magazynu sprzedaż towarów ze zniżką 10%.

Klienci, jak podała Prefektura Maine et Loire, obowiązkowo mają żądać tej zniżki.

20 państw odwołało swych ambasadorów z Madrytu

Lake-Succes. — Dotychczas 29 państw odpowiedziało na telegram Trygve Lie, Sekretarza generalnego O.Z.N., który zapytywał, jakie decyzje zostały powzięte w następstwie zalecenia Zgromadzenia Ogólnego O.Z.N. w sprawie odwołania przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w Madrycie.

Afganistan, Australia, Belgia, Boliwia, Kanada, Etiopia, Gwatemala, Islandia, Indie, Irak, Liban, Luksemburg, Nowa Zelandia, Arabia, Sauda, Syjam, Norwegia, Polska, Afryka Południowa, Wenezuela, Jugosławia, oświadczyły, iż nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z reżimem generała Franco.

Brazylia, Grecja, Paragwaj i Stany Zjednoczone poinformawały, iż nie miały swoich ambasadorów w Madrycie w momencie, gdy tego rodzaju zalecenie zostało przyjęte.

Panama, Turcja, Kolumbia i Urugwaj ograniczyły się jedynie do stwierdzenia, iż przyjęły do wiadomości telegramy Sekretarza Generalnego. **Salwador** odpowiedział, iż rezerwuje sobie zajęcie stanowiska w tej sprawie nieco później.

—:-:—

Marszałka Wasilewskiego zaprosił marsz. Montgomery do Londynu

MOSKWA. — Marszałek Montgomery oświadczył tu, że Marszałek Wasilewski, szef sztabu generalnego Rosji, przyjął jego zaproszenie odwiedzenia W. Brytanii w krótkim czasie. Zaproszenie to zostało zaaprobowane przez rząd rosyjski.



(Photo: France-Clichés)
Marsz. Montgomery, bawiący obecnie z wizytą oficjalną w Moskwie.

Zaproszenie obejmuje jeszcze jednego marszałka sowieckiego, którego wybierze według własnego uznania Marsz. Wasilewski.

Wizyta ta, oświadczył marsz. Montgomery, nastąpi w serii wzajemnych odwiedzin byłych towarzyszy broni.

Marsz. Montgomery wyraził zadowolenie ze sposobu przyjęcia go w Moskwie. Oświadczył, że otrzymał odpowiedzi na wszystkie interesujące go pytania i miał możność zwiedzenia wszystkiego, czego sobie życzył. Ostatnio zwiedził akademię broni pancernej im. Marsz. Stalina, oprowadzany przez Marszałka Rybałko. Wieczór Montgomery spędził w Ambasadzie Stanów Zjedn.

Krajowa Konferencja komunistów włoskich

Rzym. — W Rzymie odbywa się Krajowa Konferencja partii komunistycznej w obecności członków Komitetu centralnego, posłów i delegatów włoskich.

Togliatti, sekretarz partii w swoim przemówieniu inauguracyjnym oświadczył, iż „nie jest potrzebną rzeczą, by w łonie partii demokratycznej istniały odłamy, które dążą do wzajemnego wyniszczenia się".

Mówiąc o partii socjalistycznej, M. Togliatti wyraził życzenie, by zachowała ona swoją jedność.

Poseł Pietro Secchia podał do wiadomości, iż w dniu 31 października 1946 roku partia komunistyczna liczyła 2.166.448 członków, to jest 445.000 więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Ku reorganizacji rynku mięsnego

Paryż. — Krajowa rada dla spraw mięsa, w której łączą się przedstawiciele producentów, konsumentów i organizmów zawodowych, wysłuchał exposé p. Minjoz, podsekretarza stanu w min. Handlu i Rozdziału. P. Minjoz przedłożył rządowy plan odbierania mięsa od producentów oraz kontroli rynku mięsnego.

Plan przewiduje, że wszyscy zawodowo trudniący się handlem mięsem względnie produktami ubocznymi obowiązkowo winni łączyć się w zespołach. Handlarze bydła do dokonywania zakupów u producentów, inne kategorie zawodowe do nabywania produktów w rzeźniach. Nad regularnym funkcjonowaniem tych zespołów czuwać winien komitet lokalny.

Plan powyższy, pomyślany na okres trudny, uwzględnia fakt, że zaopatrzenie w mięso wydaje się wymagać, przynajmniej do czerwca, surowej kontroli rozdziału i cen.

Silna kontrola policji, żandarmerii, rad gminnych i kontroli gospodarczej, zapewnić ma powodzenie planu i uniemożliwić pokątny ubój.

Plan zapewnia państwu prawo pierwszeństwa zakupna i różne kary dla niestosujących się do przepisów: **konfiskata towarów, zamknięcie czasowe lub ostateczne magazynów, odebranie karty zawodowej itd.**

Przewidziane są następujące zarządzenia praktyczne:

— Otwarcie rzeźnictw tylko dwa dni w w końcu tygodnia;

— Otwarcie wędliniarni trzy dni w końcu tygodnia;

— Tygodniowe racje mięsa na kartki;

— Prawo dla konsumentów zwracania się do kupca swego wyboru;

— Zobowiązanie kupców detalicznych do wywieszenia tablicy cen i zaznaczania na opakowaniu ceny i wagi towaru.

Pan reorganizacji rynku mięsnego, przedłożony zostanie rządowi w sobotę.

✶

Pogrom czarnej giełdy

Paryż. — Zarządzenie premiera Bluma o 5% obniżce cen i dalszej zamierzonej akcji w tym kierunku uderzyło potężnie w czarny rynek walutowy. Czarnogiełdziarze potracili wielkie sumy. Jeszcze przed trzema tygodniami czarna giełda obracała milionami dziennie, obecnie zapanował zastój. Frank francuski zaczyna podnosić się.

Dolar, który osiągnął najwyższy kurs notowany w Paryżu 385, zaczął spadać, a po przemówieniu radiowym ministra finansów p. André Philip, zapowiadającym wzmożoną walkę z czarnym rynkiem i giełdą, spadek osiągnął rekordową obniżkę do 310. Ofiarowane na giełdzie tysiące dolarów po tym kursie nie znajdowały nabywców.

Handlarze pocieszają się, że hasło rzucone przez p. Bluma: „Ratować franka", po skończonej kadencji obecnego rządu osłabnie. Wielu z nich postanowiło na razie przerwać swoje interesy i użyć wakacji.

★

Dalszy spadek ceny złota

Paryż. — W wyniku ostatniej akcji rządu, ceny złotych monet na czarnym rynku wykazują dalszy spadek. Kurs obecny „luidora" (20 franków w złocie) spadł do ok. 3.800 fr. Jak wiadomo, przed rokiem kurs ten dochodził do 7 tys. fr.

Spadek ceny złota ujawnił się również na rynku legalnym. Podczas licytacji biżuterii złote przedmioty o niezbyt skomplikowanej robocie sprzedawano po 420 do 430 fr. za gram. Natomiast poprzedniego tygodnia cena dochodziła do 520 fr.

—:-:—

Premier Blum ma udać się 24. stycznia do Brukseli

Bruksela. — 24. stycznia b.r. socjalistyczna partia belgijska organizuje uroczystą akademię w brukselskim Domu Ludowym, w czasie której przedstawiony zostanie całkowity dorobek Emila Vandervelde.

Z tej okazji. Leon Blum, przyjaciel belgijskiej partii socjalistycznej, uda się do Brukseli, jeśli mu na to pozwolą jego zajęcia państwowe, by zabrać głos na temat roli, jaką odegrał E. Vandervelde w międzynarodowym ruchu socjalistycznym.

JEROZOLIMA. — Aresztowano tutaj trzy osoby, należące do organizacji terorystycznej „Irgun Zwei Leumi".

Przymus pracy w kopalniach Zagłębia Ruhry zaleciła Międzynarod. Konferencja Węglowa

Paryż. — Obradująca w Paryżu nad brakiem węgla w świecie Międzynarodowa Konferencja Węglowa, zwołana przez Światową Federację Związków Zawodowych, uchwaliła rezolucję, w której domaga się wprowadzenia w kopalniach Zagłębia Ruhry pracy przymusowej. Rozpatrując braki węgla, które dają się we znaki zwłaszcza w krajach, dotkniętych wojną, wywołaną przez Niemców, konferencja uznała, że wydobycie węgla z kopalń Zagłębia Ruhry powinno być powiększone, aby krajom tym dopomóc do dźwignięcia się z upadku.

Delegaci stwierdzili, że zarobki w kopalniach węgla Zagłębia Ruhry są niższe, niż w innych gałęziach przemysłu niemieckiego. Postanowili wysłać do Zagłębia delegację, złożoną z przedstawicieli górników i rzeczoznawców górniczych, która na miejscu zbadałaby przyczyny zmniejszenia wydobycia. Spadek niemieckiej produkcji węgla konferencja przypisuje niskim płacom przy wysokich dzierżawach mieszkań, oraz nieodpowiednim warunkom pracy.

—

Pożar w dzielnicy murzyńskiej w Nowym Jorku

Czterech spalonych, ośmiu rannych

Nowy Jork. — W dzielnicy murzyńskiej Harlem w N. Jorku spalił się pięciopiętrowy dom. Spłonęło żywcem czterech Murzynów, osiem innych osób odniosło ciężkie rany.

P.S.L. staje do wyborów w 42 okręgach

W 10 okręgach list PSL nie przyjęto i dlatego tam wybory zbojkotuje

Warszawa. — Zgodnie z zapowiedzią prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stanisław Mikołajczyk, wydał w ub. wtorek oświadczenie w sprawie udziału swojej partii w wyborach.

Mikołajczyk oświadczył, że P.S.L. stanie do wyborów w dn. 19-go stycznia w 42 okręgach, natomiast zbojkotuje wybory w dziesięciu okręgach, w których P.S.L. uniemożliwiono przedstawienia listy kandydatów.

Warszawa. — Ambasador Stanów Zjednoczonych otrzymał od rządu swego polecenie zaprotestowania u rządu polskiego przeciwko represjom, stosowanym w kampanii wyborczej wobec partyj opozycyjnych.

Wicepremier Gomółka o wyborach, Mikołajczyku, Andersie i Rosji

Warszawa. — Agencja amerykańska „United Press" donosi: Wice-premier Gomółka przemawiając na zebraniu powiedział, że jest często zapytywany dlaczego St. Mikołajczyk pozostaje w Rządzie, a P.S.L. ma wolność działania.

„Wszystko przyjdzie w swoim czasie, lecz wpierw musimy osiągnąć zrozumienie naszych towarzyszy" była odpowiedź Gomółki. „Jeżeli Mikołajczyk wykona swą zapowiedź i zwróci się z apelem do Wielkiej Trójki, sygnatariuszy Jałty i Poczdamu, my poślemy z naszym apelem siekiery, którymi P.S.Lowcy mordują i kawałkują ludzi", uczynił ten sposób aluzję do zbrodni na szosie pod Sokołowem.

Gomółka mówił dalej: „Wyobraźmy sobie, że reakcja przyszła do włady w Polsce i otrzymała większość w wyborach. Raczkiewicz wróciłby jako Prezydent, Anders jako Naczelny Wódz plus szereg dygnitarzy emigracyjnych, szukających fotelów ministerialnych. Mikołajczyk byłby między nimi lecz jako kandydat na niższe stanowisko, ponieważ nie powinien zapominać, że wśród nich miałby poważnych współzawodników. Różne N.S.Z. i WIN zaczęłyby domagać się stanowisk i kłócić się z P.S.L-owcami kto ma większe zasługi w zwalczeniu obecnego tymczasowego rządu. WIN i N.S.Z. żądałyby zapłaty za większość morderstw popełnionych na członkach bloku demokratycznego".

„Anders zechciałby zaatakować Rosję armią, którąby sprowadził, a Mikołajczyk opierałby się temu. Wolę zamilczeć o tym jakby Rosja Sowiecka zareagowała na to."

• • •

Wicepremier Gomółka, przywódca PPR, kreśląc w czarnych kolorach „co by się stało" gdyby blok rządowy nie otrzymał większości, przedstawia rzecz tak, jak gdyby PSL było stronnictwem Raczkiewicza i tow. Jest to tymczasem stronnictwo, które było najbardziej znienawidzone przez sanację i nawet wróble warszawskie śmieją się zapewne, kiedy ktoś głosi, że bankruci londyńscy wróciliby na stanowiska do Warszawy, gdyby władzę ujęło PSL.

Sądzimy także, że kto jak kto, ale Rosja z kilkumilionową armią śmieje się również że Anders mógłby ją zaatakować. Wydaje się raczej, że to PPR chciałoby wmówić Rosji, że tylko ta partia gwarantuje współpracę polsko - sowiecką.

Marszałek Tito doradzać miał partyzantom greckim zaprzestania walki

Londyn. — Korespondent paryski „News Chronicle" podaje, iż marszałek Tito miał doradzić partyzantom greckim zaprzestania walki i powrócenia do swych górskich wiosek. Jest to wiadomość podawana w kołach dyplomatów francuskich, którzy są zdania, iż działając w ten sposób, szef rządu jugosłowiańskiego spowoduje zakończenie wojny cywilnej w Grecji, by tą drogą przygotować upadek rządu ultra konserwatywnego Tsaldarisa i zapewnić przyjście do władzy gabinetowi bardziej umiarkowanemu.

—:-:—

Narady nad tranzytem poprzez Francję uchodźców żydowskich

Paryż. — Rozpoczęła się tutaj konferencja francusko-angielsko-amerykańska, celem rozpatrzenia warunków, w jakich mógłby odbywać się przewóz poprzez Francję uchodźców żydowskich z Europy środkowej.

• • •

PARYŻ. — 600 żydów zaopatrzonych w wizy kubańskie, usiłowało odpłynąć z księstwa Monaco na małym statku, prawdopodobnie do Palestyny. Emigrantów wstrzymano.

Położenie wojskowe w Indochinach

Hanoi. — Komunikat ogłoszony przez komendę wojsk francuskich w Tonkinie mówi, że operacje oczyszczenia terenu w Nam-Dinh, 80 km na południowy-wschód od Hanoi, powiodły się, pomimo poważnego oporu



(Photo: France-Clichés)
Min. Moutet i adm. d'Argenlieu
Powrót min. Moutet do Paryża, spodziewany jest w poniedziałek.

Vietnamczyków. Operacje te wymagały użycia piechoty, spadochroniarzy, broni pancernej, saperów, marynarki i lotnictwa. Komunikat dodaje, że na skutek tych operacyj położenie w Nam-Dinah jest zadowalające.

Pomyślnie rozwijają się również działania w Hai-Duong, w połowie drogi między Haifongiem a Hanoi, pomimo wielkich zniszczeń, poczynionych przez Vietnamczyków.

—:-:—

Psy rozszarpały dziecko w Hong-Kongu

Hong-Kong. — Pewien krawiec chiński znalazł zwłoki swego 14-miesięcznego dziecka, rozszarpanego przez psy, krążące bezpańsko w tamtejszej okolicy.

Chodzi prawdopodobnie o japońskie psy wojskowe, pochodzenia niemieckiego, pozostawione przez żandarmerię japońską po opuszczeniu tego kraju.

Dziecko spało na rękach matki, która sama zmęczona, zasnęła. Psy błąkające się, skorzystały z tego momentu i wykradły niemowlę.

Przerażona matka, umarła ze strachu, po czym została rozszarpana również przez żarłoczne psy.

Dzienniki donoszą jeszcze o innym wypadku Mianowicie zmarła trzyletnia dziewczynka, po ukąszeniu przez psa, tego samego pochodzenia, którego rodzina przygarnęła do siebie, i który dotychczas nie **wykazywał żadnej złośliwości.**

—:-:—

55 aresztowań na Węgrzech w związku z rzekomym spiskiem

Budapeszt. — Ministerstwo Spraw Wewn. ogłosiło tu nazwiska sześciu aresztowanych przywódców rzekomo przygotowywanego zamachu stanu. Siódmy członek komitetu spiskowego jeszcze ukrywa się. Ogółem uwięziono 55 osób.

Spisek miał mieć na celu dokonanie wojskowego zamachu stanu, po podpisaniu pokoju i wycofaniu się wojsk sowieckich, i wprowadzenie z powrotem reżymu admirała Horthy'ego.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — W jednym z biur parterowych ministerstwa Marynarki francuskiej wybuchł pożar, który ugaszono w pół godziny przez służbę bezpieczeństwa ministerstwa.

WENECJA. — Zmarła 15 grudnia 1946 roku najstarsza mieszkanka miasta w wieku lat 103. Była matką sześciorga dzieci, 90 wnuków i prawnuków.

ALGIER. — Kończąc swój pobyt w północnej Afryce, Vincent Auriol, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji, wyjechał samolotem do Paryża.

NORYMBERGA. — Przed gmachem niemieckiego Urzędu denazyfikacyjnego w Norymberdze wybuchła bomba. Straty są znaczne, ofiar w ludziach nie było.

BERLIN. — Jak donoszą, Filip Reemtsma dawny król przemysłu tytoniowego niemieckiego, został aresztowany w Hamburgu.

BERLIN. — Według prasy berlińskiej słynne zakłady optyczne Zeissa-Schott z Jeny zaprzestały całkowicie produkcji ze względu na to, iż zostały rozebrane i wywiezione do Rosji na poczet odszkodowań wojennych.

AMMAN. — Król Abdulah z Transjordanii wyjechał do Turcji.

MARIGNANE. — Samolot „Junkier 52", trzymotorowiec należący do towarzystwa T.A.K., który wyjechał z Margnane do Paryża, musiał lądować przymusowo niedaleko góry Ventoux. Załoga jest zdrowa i cała.

OTTAWA. — De Haute-Cloque, ambasador Francji w Kanadzie, udekorował 30 wojskowych kanadyjskich, którzy oddali wielkie usługi przy uwolnieniu Francji.

WASZYNGTON. — Szef oddziału bakteriologicznego, pracującego na rzecz armii amerykańskiej, Dr. Plotz, zmarł w wieku lat 55. W 1914 odkrył on bakcyla tyfusu.

Kraj wrzących namiętności

Arabów Palestyny ogarnia także nastrój bojowy...

Wobec aktualności, jakiej nabrała sprawa Palestyny, zamieszczamy poniżej uwagi „N. Zürcher Ze tung" c nastrojach Arabów palestyńskich.

Arabowie palestyńscy czynią przygotowania nie do podejmowanej na nowo w połowie stycznia konferencji londyńskiej, ale do podjęcia otwartej walki z terorem żydowskim w Palestynie, nielegalną i legalną emigracją żydowską, oraz jak się wydaje także przeciwko brytyjskim władzom mandatowym. W tym duchu brzmi w każdym razie odezwa zastępcy przewodniczącego Komitetu Arabskiego, Jamal Husseina, jaką po powrocie do Jerozolimy, z dziesięciodniowego posiedzenia Komitetu w Kairze, skierował do swoich współziomków. Pisze w niej:

Zagadnienia palestyńskiego nie da się rozwiązać konferencjami, naradami i rezolucjami. Zorganizowany opór przeciwko dwom naszym wrogom, imperializmowi i inwazji syjonistycznej, jest konieczny. Każdy Arab powinien uważać się za żołnierza na froncie, któremu nie wolno odstraszyć się żadną ofiarą. Moralne poparcie ze strony 50 milionów Arabów już nie wystarcza. Bezpośrednie działanie jest nakazem chwili.

Słowa powyższe tłumaczą w Palestynie jako wezwanie bojowej organizacji arabskiej „Najjda" do działania, do odpowiedzenia na teror żydowski terorem arabskim i do przygotowania walki przeciwko możliwości podziału Palestyny, którego Arabowie się obawiają. Jeszcze w tym tygodniu zebrać się ma w Jerozolimie konferencja arabska w celu ogłoszenia podjęcia walki, ogłoszenia stanu pogotowia narodowego i postanowienia rozpoczęcia „akcji bezpośredniej".

Wysoki Komitet Arabski nie chce wziąć udziału w konferencji londyńskiej chyba, że komitet zostałby zaproszony łącznie z Muftim Jerozolimy. — Żądanie to dotychczas uważano w Londynie za nie do spełnienia, ponieważ Mufti zawsze jeszcze potępiany jest jako fanatycznie antyżydowski i antybrytyjski agitator. Jeżeli zatem rząd brytyjski nie odstąpi od dotychczasowego swego stanowiska, Arabowie palestyńscy nie będą reprezentowani na drugiej konferencji londyńskiej, tak samo jak na pierwszej. Ponieważ także Żydzi w obecnych warunkach odmówili udziału, konferencja znów ograniczyłaby się tylko do przedstawicieli sąsiednich krajów arabskich.

Jej praktyczne znaczenie w obecnych warunkach stałoby wobec tego jeszcze bardziej pod znakiem zapytania, niż za pierwszym razem, zwłaszcza, jeśli rząd brytyjski, jak tego spodziewa się niejeden obserwator, tym razem w porozumieniu z Ameryką, wypowie się za planem podziału Palestyny, w miejsce poprzedniej propozycji utworzenia federacji. Ponieważ

jakiekolwiek polubowne porozumienie pomiędzy Arabami i Żydami Palestyny wydaje się być wykluczone, dzisiaj zapewne wchodzić może w rachubę tylko rozwiązanie wymuszone przez Anglię lub mocarstwa anglosaskie.

Takie przekonanie narzuca się brytyjskim kołom rządowym w sposób coraz więcej nie do ominięcia.

Apel do Narodów Zjednoczonych byłby najnaturalniejszym i najbardziej odpowiednim postąpieniem. — Ale uchwała większości 54 narodów byłaby może tak trudna do osiągnięcia jak arabsko - żydowskie porozumie. Ale nietylko z tego powodu mocarstwa anglosaskie okazują mało skłonności do skierowania się na forum międzynarodowe. Waszyngton obawia się postanowienia mało korzystnego dla syjonizmu, o ile do takiego w ogóle by doszło, a Anglia ma swoje kłopoty wojskowe w Palestynie, dla których większość Zjednoczonych Narodów prawdopodobnie okazałoby mało zrozumienia i sympatii.

Namiastką dla brytyjskiego stanowiska wojskowego w Egipcie, które najpóźniej w ciągu trzech lat ma zostać opuszczone, Palestyna nie mogłaby się stać nawet w najlepszych warunkach politycznych. Ale namiastkę, choćby nawet częściową, lecz w kombinacji z rozbudową innych stanowisk, na przykład w Sudanie, w Erytrei i w Kenii, brytyjskie instalacje wojskowe cenią wysoko.

Ta zbieżność z interesami wojskowymi stanowi zapewne jeden z powodów sparaliżowania angielskiej zdolności decyzji i działania w sprawie Palestyny. Trzeba odczekać czy rząd laburzystów zdecyduje się na całkowite wyrzeczenie się ważnych interesów wojskowych, jak to zalecają mu niektórzy członkowie własnej jego partii.

Zamek „czcigodnych małżonek"

Pismo niemieckie „Union" donosi z Drezna:

„W pięknej dolinie Schussental w niemniej uroczym zamku Benzenhofen koło Ravensburgu, zamieszkuje od dłuższego czasu panna von Papen. Niedawno zjawiła się tutaj również i mama von Papen. Gdy „sam" papa von Papen uniewinniony został w Norymberdze, wyraził on z kolei życzenie, zamieszkania w pięknym zamku pod Ravensburgiem. Miejsce to jest, jakby stworzone dla wypoczynku po 12 latach usilnej pracy na służbie u Hitlera. Jeśli życzeniu tak „zasłużonego męża" nie stało się zadość, to winne są temu „niesprawiedliwe" francuskie władze wojskowe, które nałożyły swe veto na życzenie papy Papena.

W drugim końcu uroczej doliny, w miejscowości Hildeland, zamieszkuje jeszcze jedna „czcigodna małżonka", żona zastępcy Hitlera, zbrodniarza wojennego, Rudolfa Hessa. Posiada ona do swej dyspozycji całe piętro okazałego hotelu i — najwidoczniej — powodzi jej się doskonale.

Nowa „czystka" na Węgrzech

Budapeszt. — Osobistości węgierskie o tendencjach antykomunistycznych, oświadczyły, że ministerstwo spraw wewnętrznych, kontrolowane przez komunistów, zadecydowało powołać do życia ostrą cenzurę, by uniemożliwić podawanie wiadomości o czystkach, jakich dokonuje w kołach zbyt przychylnych dla potęg zachodnich.

Te same źródła donoszą, iż dokonano jakoby nowych aresztowań, przy czym zatrzymano pięciu członków naczelnego komitetu kościoła protestanckiego. Ponadto podaje się jako możliwą wiadomość, że Albert Bartha, minister spraw wojskowych, podał się do dymisji.

Nowe wykopaliska w Jerozolimie
mogą zmienić przypuszczenia o trasie Drogi Krzyżowej

Jerozolima. — Ostatnie badania archeologiczne w Jerozolimie doprowadziły do nowych, niezmiernie doniosłych odkryć, które mogą w konsekwencji doprowadzić do skorygowania powszechnie przyjętych przypuszczeń opartych na dotychczasowych badaniach i tradycji, co do Drogi Krzyżowej, którą musiał odbyć nasz Zbawiciel na górę Kalwarię.

Dotąd uchodziło za pewne, że Chrystus niósł Krzyż od wschodniej części Jerozolimy do góry Kalwarii. Obecnie natomiast wykopaliska każą przypuszczać, że Chrystus odbył tą drogę od południowej części miasta. Na dziedzińcu obecnej cytadeli obok tej wieży wykopano monety i różne naczynia jak również części muru, który od przeszło dwóch tysięcy lat był przykryty ziemią. Mur ten stanowi część wału ochronnego, który otaczał pierwotnie miasto Jerozolimę.

Dalsze badania wskazują na ślady części pałacu pod dziedzińcem cytadeli. Jest to prawdopodobnie t. zw. górna część pałacu Heroda.

O ile dalsze odkrycia potwierdzą dotychczasowe przypuszczenia, wtedy trzeba będzie poddać rewizji również i dotychczasowe hipotezy co do miejsca, gdzie odbył się sąd nad Zbawicielem, a mianowicie trzeba będzie przyjąć, że odbył się on nie w dolnym pałacu, lecz w górnym pałacu Heroda, znajdującym się obecnie pod dziedzińcem cytadeli.

Dolina pustynna stanie się jeziorem

Kair. — Projektują zamienienie w jezioro doliny Katara, leżącej niedaleko El Alamein na granicy egipsko-libijskiej. Znajduje się ona o 70 km. od brzegów Morza Śródziemnego. Ponieważ leży ona 130 m. niżej poziomu morza, przeto Egipcjanie chcą przez wykopanie kanału zapełnić tę dolinę wodą, stwarzając w ten sposób sztuczną oazę, a równocześnie wykorzystując sztuczny wodospad na kanale do celów elektryfikacyjnych. Parowanie wody będzie miało, jak sądzą, wielki wpływ na wegetację roślin w tej pustynnej obecnie okolicy.

—:•:—

Międzynarodowa konferencja studencka

Monastyr. — Odbywa się tutaj międzynarodowa konferencja studentów, z udziałem studentów brytyjskich, austriackich, szwedzkich, francuskich, holenderskich, belgijskich i oczywiście niemieckich ze wszystkich stref okupacyjnych. Konferencja omawiać ma zagadnienia etyczne i społeczne i przyczynić się do zbliżenia między studentami z innych krajów a studentami niemieckimi.

Ameryka Południowa gotowa przyjąć kilka milionów Europejczyków będących „w pogoni za szczęściem"
Brak środków transportowych ogranicza rozmiary tej nowej masowej emigracji i opóźnia jej rozpoczęcie

W związku z wielkim zapotrzebowaniem rąk do pracy w Ameryce południowej, otwartą jest sprawa, czy dojdzie niebawem do wyjazdu większej ilości kolonistów europejskich do takich krajów, jak: Brazylia, Argentyna i Wenezuela.

Największa emigracja w początkach ubiegłego stulecia objęła 8 milionów Włochów, Polaków, Rosjan, Austriaków i Skandynawów, którzy wyjechali do Stanów Zjednoczonych, by szukać szczęścia w nowym kraju.

Emigranci europejscy z XVIII wieku, byli to przeważnie ochotnicy, nęceni nadzieją i nieznanymi możliwościami zarobkowymi w nowych krajach.

Dzisiaj kandydaci na emigrantów, to ludzie bez ojczyzny, na wygnaniu, uchodźcy, sami szukają nowej narodowości. Przebywają w obozach, w cudzych krajach i oczekują, by ktoś ich przygarnął lub zlitował się nad nimi. Albo bowiem stracili swój kraj, albo też do niego nie chcą wracać.

W ramach O.Z.N. stworzona została organizacja międzynarodowa, która ma na celu zajęcie się losem uchodźców, jednakże, jak dotychczas organizacja ta ograniczyła się do stwierdzenia trudności, na jakie natrafia oraz do zajęcia stanowiska wyczekującego bez szukania dróg zmierzających do rozwiązania głównego zagadnienia.

Tymczasem państwa południowo - amerykańskie doszły do przekonania, iż ten „tłum bez ojczyzny", ci wszyscy uchodźcy przedstawiają poważny kapitał i mogą być poważnym czynnikiem dla wzbogacenia i podniesienia wytwórczości w ich krajach.

Trzy kraje południowo - amerykańskie poszukują rąk do pracy

Brazylia była jednym z pierwszych państw, które wykorzystało okazję. Dla urzeczywistnienia swych planów, wysłała do Niemiec i do obozów, gdzie przebywają t. zw. „Displaced persons", to jest uchodźcy, specjalną misję, która ma ne celu przeprowadzić selekcję wśród kandydatów na wyjazd. Brazylia bowiem zaproponowała pracę u siebie wszystkim ochotnikom, którzy zechcą pracować przy karczowaniu nieuprawionych terenów, i którzy podejma pracę pionierską.

„Jesteśmy gotowi, oświadczył szef tej misji, przyjąć rocznie 120.000 uchodźców".

Wenezuela również wyraziła gotowość przyjęcia 40.000 ludzi. Ale największe zapotrzebowanie posiada Argentyna. Jest ona krajem najbardziej chłonnym i może przedstawiać dla uchodźców największe możliwości.

Jak oświadczył rzecznik rządu argentyńskiego, „mamy miejsce na 4 miliony emigrantów. Możemy przyjąć ich po 30.000 w odstępach miesięcznych".

Nadzwyczajny ambasador argentyński w towarzystwie całego sztabu opuścił Buenos - Aires, udając się do Europy w tej sprawie. Jego główna kwatera założona zostanie w Rzymie. Jej zadaniem będzie przeprowadzenie rekrutacji ochotników, chcących udać się do Argentyny. Eksperci argentyńscy wyjechali już do Stanów Zjednoczonych, by zakupić okręty, potrzebne na przewóz cudzoziemców.

Kryzys środków transportowych

Kamieniem węgielnym powodzenia tej akcji, to sprawa posiadania niezbędnych środków transportowych Tymczasem są pilniejsze potrzeby, jak przewóz cudzoziemców z Europy do Ameryki. Świat przede wszystkim cierpi głód. Wszelki więc tonaż zatrzymany jest w pierwszym rzędzie na przewóz żywności do krajów zagrożonych głodem. Wchodzą tu w rachubę Europa i Daleki Wschód. Ludzie mają czas...

Statki na zboże mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi sprawami. Być może, iż wskutek tego dojdzie dopiero po kilku latach do otwarcia bram tego nowego Eldorado dla milionów ludzi szukających „szczęścia" w myśl przysłowia ludowego: „Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma".

W następstwie braku dostatecznej ilości środków transportowych, państwa Ameryki łacińskiej będą więc zmuszone czekać na tanich robotników których tak potrzebują, zwłaszcza jeśli chodzi o robotników rolnych. Z braku statków nowa wielka fala emigrancyjna zostanie przeto poważnie ograniczona, a jej początki opóźnione.

★

Przygotowania imigracyjne Południowej Afryki

Johannesburg. — Gen. I. P. Devilliers przewodniczący Komitetu imigracyjnego Afryki Południowej wyjeżdża w dniu 15. I br. do Europy z wizytą mającą na celu przygotowanie do organizacji imigracyjnej dla Afryki Południowej.

Wizyta obejmie Norwegię, Szwecję, Belgię, Holandię, Włochy i W. Brytanię.

Pierwszeństwo będzie dawane inżynierom, technikom i specjalistom bez specjalnych przywilejów dla narodowości kandydatów.



Bomba atomowa wykryła istnienie nowych gatunków ryb

Bikini. — Po wybuchu bomby atomowej w atolu Bikini wyłowiono ponad 39.000 nieżywych ryb 250 różnych gatunków, wśród których znajdują się ryby dotąd nieznane.

U góry — ryba, której łuska w chwili niebezpieczeństwa najeża się i swymi kolcami odstrasza przeciwnika; w środku — ryba „chirurg", której ogon jest zakończony ostrzem podobnym do chirurgicznego skalpela; na dole — ryba „papuga", której głowa jest zakończona jakby papuzim dziobem, służącym jej do wyłuskiwania mięczaków z twardej powłoki korali.

(Photo: Keystone)

Komisja OZN zbada w Grecji
kto stoi za kulisami wojny domowej

Komisja ankietowa OZN jest oczekiwana w Grecji 15 stycznia 1947 r.

Na przeprowadzenie ankiety na miejscu walk wzdłuż granicy Komisja będzie potrzebowała kilku miesięcy czasu, poczem sporządzi całkowity i bezstronny raport.

Rejony górskie, gdzie według raportów rządu greckiego, operują bandy uzbrojone otrzymujące pomoc z zewnątrz, od państw obcych, są aż do wiosny niedostępne.

Poza tym ani armia grecka ani oddziały brytyjskie nie mogą zapewnić Komisji OZN potrzebnego transportu dla dokonania tej ankiety.

Głównym świadkiem oskarżenia z ramienia rządu greckiego na okoliczność organizowania i wspomagania bronią i zaopatrzeniem oddziałów partyzanckich przez państwa sąsiednie jest niejaki Photios Kantropanos-Annivas, który we wrześniu zgłosił się do dowództwa oddziału żandarmerii greckiej i oświadczył, że był jednym z dowódców oddziałów partyzanckich sformowanych i uzbrojonych w Jugosławii.

Oddział po przez Albanię wkroczyć miał do Grecji w celu prowadzenia walki z obecnym rządem greckim.

Komuniści greccy, twierdzą, że jest on kłamcą i prowokatorem.

Sofia. — Rzecznik rządu bułgarskiego oświadczył, że poczyni wszelkie przygotowania dla przyjęcia i udogodnienia prac Komisji ankietowej OZN.

Krwawa zemsta Albańczyka dosięgła zdrajcę po kilku latach

Rzym. — W nocy 6-go stycznia na Piazza Porta Pia znalazła swój epilog zemsta Albańczyka, Hassan Lepenica.

Historia jej sięga czasów wojny, kiedy Albańczyk Reselia Visdan został naznaczony przez Niemców prefektem portu w Valonie.

R. Visdan, jak każdy sprzedawczyk, okazał się godnym zaufania krwawego Gestapo i wydał około 600 Albańczyków w ręce niemieckie a sześciu antyfaszystów sam zastrzelił.

Wśród wydanych przez zdrajcę Visdana w ręce oprawców niemieckich znalazł się i Hassan Lepenica, który cudem uniknął śmierci, uwolniony przez wkraczające wojska sprzymierzonych.

W czasie pobytu Lepenica w obozie, Visdan znęcał się nad jego żoną i dziećmi.

Po uwolnieniu przez sprzymierzonych, Lepenica dowiedziawszy się o maltretowaniu swej rodziny, zaprzysiągł zemstę. Dowiedziawszy się, że zdrajca Visdan schronił się do Włoch, wyruszył za nim i przez 2 lata przeszukiwał wszystkie miasta i miasteczka

Nareszcie odnalazł Visdana w Rzymie i na progu domu, w którym ścigany zamieszkiwał, przy Porta Pia, czterema celnymi strzałami położył go trupem.

Po dokonaniu zemsty Lepenica sam się oddał w ręce policji. Opowiedział całą historię tej tragedii i wyraził tylko ubolewanie, że musiał dokonać tej zemsty na włoskim terytorium.

Na Litwie partyzanci mieli podjąć walkę przeciw Czerwonej Armii

Hamburg. — Według informacji otrzymanych od uchodźców, przybyłych ostatnio z krajów bałtyckich do strefy brytyjskiej, na Litwie działa armia podziemna o łącznej sile z górą 10 tysięcy ludzi.

Ma ona pozostawać pod dowództwem 3 generałów i prowadzi otwartą walkę z oddziałami rosyjskimi, stacjonowanymi na Litwie.

Partyzanci atakują stacje kolejowe, mniejsze garnizony i posterunki policyjne.

Ostatnio napadli na miasteczko o 5.000 mieszkańców. Garnizon rosyjski w sile 150 koni wyparli z miasteczka a zdobyte magazyny z bronią, amunicją i żywnością wywieźli.

Partyzanci stosują okrutne metody, mordując współpracujących z Rosjanami, wraz z ich rodzinami. W walkach nie biorą jeńców, a sami znalazłszy się w sytuacji bez wyjścia, popełniają samobójstwa.

Najmniejsze skrzypce świata

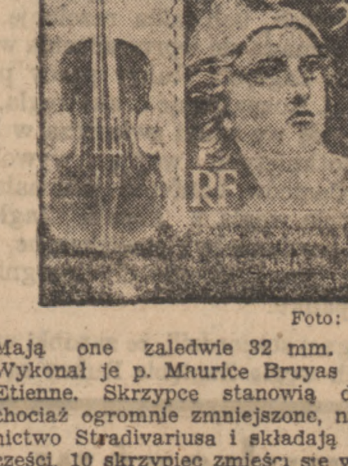


Foto: Keystone

Mają one zaledwie 32 mm. długości Wykonał je p. Maurice Bruyas z Saint-Etienne. Skrzypce stanowią dokładne, chociaż ogromnie zmniejszone, naśladownictwo Stradivariusa i składają się z 59 części. 10 skrzypiec zmieści się w małym pudełku od zapałek. Konstruktor posługiwał się kawałkami brzytwy oraz końcami szpilek. Jak maleńkie są najmniejsze skrzypce świata, wskazuje porównanie z znaczkiem pocztowym.

Mimochodem

Ludzka słabostka...

Aby mieć powodzenie w życiu, nieraz trzeba nadrabiać miną. Może też dlatego wszystkie „niebieskie ptaszki" tak przejęły się swą rolą, że ciągle nadrabiają nietylko minami, ale podrabiają klucze do kas lub podpisy na czekach.

Niestety, ludzie już są tacy, że przeważnie imponują im wszelkiego typu bogacze, wielkie sławy, wielkie nazwiska.

Mogą ich nawet nienawidzić — bo i to się zdarza — ale przy lada okazji płaszczą się przed nimi, wierzgają nogami w ukłonach, żebrząc o pochlebne słowo, o uśmiech, czy poklepanie po ramieniu.

W sanacyjnej Polsce nienawidzono panów dzierżących w swych rękach losy państwa i losy każdego powiatu, a jednak ubiegano się o ich względy i co gorsza małpowano ich na każdym kroku.

W Polsce demokratycznej, wyrośli znów nowi władcy, a wszelkiego autoramentu służalcy pieją im nieustannie hymny pochwalne.

Jakżeż... nie może być inaczej, gdy dawniejszy służalec sanacyjny nagle stał się zblokowanym demokratą. W tych wypadkach łatwo o udar krwi i nieodpowiedzialne słowa...

Lecz zanotujmy to tylko mimochodem. Słabość ludzka do osób z nazwiskami i dobrze sytuowanych nie jest naszym wyłącznym przywilejem narodowym.

Wiedział o tym pewien kapitan VIII armii angielskiej. I właśnie pragnąc wraz z matką spędzić wieczór sylwestrowy w słynnej restauracji londyńskiej hotelu Claridge, gdzie już wszystkie miejsca były wynajęte od conajmniej tygodnia, uciekł się do wcale dowcipnego podstępu.

Oto na głowę założył niczym turban serwetkę ze stołu, swą matkę zaś odział firanką z okna i przedstawiwszy się jako maharadża Peszewaru, otrzymał w Claridge nietylko stolik w bardzo wygodnym miejscu, ale każde jego życzenie było spełniane z błyskawiczną szybkością.

Czyż na potwierdzenie poprzednich wywodów trzeba jeszcze innego przykładu? Wystarczy!

Sławmond

Człowiek, który uderzył Hitlera — żyje do dziś!

Frankfurt. — „Frankfurter Neue Presse" rozpisuje się o 66-cio letnim Karolu Muhlbergerze, jako o człowieku, który uderzył Hitlera, a mimo to żyje.

Muhlberger, obecnie emerytowany kolejarz, urodzony w Austrii, opowiada jak przed pierwszą wojną światową pracował we Wiedniu przy budowie szpitala razem z młodym Adolfem. Przyszły dyktator zaczął już wówczas agitować wśród robotników i siać niepokoje, zwłaszcza prowokując wystąpienia antyżydowskie.

Pewnego dnia Hitler przebrał miarę i Muhlberger skarcił go paroma uderzeniami. Hitler natychmiast porzucił pracę i od tego czasu zapanował spokój, zakończył Muhlberger.

—:•:—

Przyjaciółka Goebbelsów była sekretarką u Amerykanów

Frankfurt. — Wkrótce stanie przed sądem Niemka Hildegarda Wendt, była sekretarka amerykańskiego Zarządu Wojskowego, oskarżona o zatrzymywanie i niszczenie listów do Zarządu Wojskowego.

Oskarżona została przyłapana na niszczeniu listu z informacjami o członku partii nazistowskiej.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że oskarżona była przyjaciółką rodziny Goebbelsa i pracowała w nazistowskim Ministerstwie Propagandy.

—:•:—

6 Murzynów zostało bezkarnie zlynczowanych w 1946 roku w U.S.A.

Tuskegee (Alabama). — Jak podaje 33 raport doroczny o lynczu, ogłoszony przez Instytut z Tuskegee, 6 Murzynów zostało zlynczowanych w przeciągu 1946 roku w Stanach Zjednoczonych.

Powyższe wypadki lynczu nie były przedmiotem skargi.

—:•:—

Tygrysica uratowana penicyliną

Londyn. — Biha piękna indyjska tygrysica z londyńskiego ogrodu zoologicznego, dostała zapalenia płuc. Lekarze przez cały tydzień używali rozmaitych środków, aby uratować zwierzę, ale stan wydawał się beznadziejny. Dopiero zastosowanie szeregu zastrzyków penicyliny dało zadowalający wynik. Tygrysica Bihy wyzdrowiała.

—:•:—

Zbyt pomysłowy morderca Rocco sam poniósł śmierć

Nowy Jork. — Alfons Rocco, o którym donosiliśmy niedawno, znany podżegacz do zbrodni, poniósł śmierć w czasie walki z policją w górach Catskill. Jak sobie przypominamy, namówił on pewną młodą dziewczynę, nazwiskiem Pearl Susk, by przy pomocy „aparatu fotograficznego", w którym był zamaskowany rewolwer, zgładziła jego żonę. Po znanym wypadku w metro na stacji Times Square, i aresztowaniu Pearl Susk, słuch o A. Rocco zaginął.

Ostatnio dwóch policjantów nowojorskich, James Neylon i Henry Strauss odkryli w górach zalesionych w śpiworze pewnego osobnika, który na ich widok wydobył automatyczny pistolet i zaczął się ostrzeliwać. Zażarty pojedynek toczył się przy świetle księżyca. Po wymianie wielu strzałów bandyta padł od kul policji.

Jak się okazało owym bandytą był A. Rocco. Ręka sprawiedliwości dosięgła go.

—:•:—

Przygoda trzech chłopców w podziemiach banku

Glasgow. — Dwa samochody policyjne przejechały po ulicach miasta i zatrzymały się przed Bankiem Handlowym Szkocji. Centralny komisariat policji został bowiem zaalarmowany telefonicznie, iż zauważono pewnego osobnika jak wchodził przez rozbite okno do banku.

Policjanci po przybyciu na miejsce, przeszukali cały gmach banku i odkryli w końcu w piwnicach, gdzie mieszczą się kasy ogniotrwałe, trzech małych chłopców w wieku 7, 10 i 13 lat, którzy trzęśli się z zimna.

Chłopcy skupili się koło grzejnika elektrycznego i grzali sobie ręce Wokół nich leżały nietknięte kasy ogniotrwałe.

Młodociani „przestępcy" przybyli tutaj, ponieważ nazewnątrz było im zbyt zimno.

—:•:—

Zuchwały rabunek banku w Rzymie

Rzym. — Oddział Narodowego Banku dla Rolnictwa został obrabowany na sumę 4.000.000 lir (ok. 288.000 dolarów)

Sześciu zamaskowanych bandytów podjechało autem pod bank, wpadło do sali kasowej i steryzowało obecnych kasjerów i klientów bronią maszynową, po czym kazali wydać sobie gotówkę.

Po zabraniu pieniędzy podawanych im przez kasjerów przez okienko, nie niepokojeni przez nikogo, wsiedli w oczekujący ich samochód i odjechali.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY
POWIEŚĆ

140 (Ciąg dalszy)

Nie żałował darów ze swego skarbca, nie szczędził zabiegów i trudu, byle szalonych pyszałków ujednać. Poniżył swój majestat, Apostołom równy, aż do zapraszania latyńskich wodzów na poufne pogawędki w małej onyksowej sali! Cześć mu i sława! Oby Bóg przedłużył jego lata!

Bogacze, uwolnieni z ciążącej nad nimi zmory, składają sobie wzajemne powinszowania szczęśliwego uniknięcia grabieży. Wiedzione ogólnym uczuciem radości, trzy piękne córki Butumitosa, Teodora, Zoe i Agata, idą do Anny Porfirogenetki. Mają ku temu prawo. Matka ich była „zosti", czyli pasowaną damą dworu, ten sam zaszczyt oczekuje je po zamążpójściu, przy tym ojciec, szlachetny dowódca sił zbrojnych cesarstwa, pociągnął z Latyńcami na niebezpieczną wyprawę.

Eunuch wprowadza je do okrągłej, złocistej sali, stanowiącej ośrodek należącego do córki basileusa gynaeceum. Zwyczajna dumna i nieprzystępna, Anna przyjmuje je chętnie. Jest chciwa nowin.

Dziewczęta siadają na niskich poduszkowych siedziskach, basileusówna na podwyższeniu, w poręczowym krześle. Śliczne, młodziutkie niewolnice podają im bezszelestnie owoce smażone w miodzie i wodę mrożoną z winem, zaprawioną zapachem różanym albo fiołkowym. Rozmowa toczy się oczywiście o Latyńcach.

— Tłumy ludzi — mówi Teodora — chodzą oglądać miejsce, gdzie obozowali. Co prawda, nic tam ciekawego nie ma. Ubóstwo, brud, wygasłe paleniska, rozwleczona słoma... A przede wszystkim smród.... smród...

Śmieją się wstydliwie wszystkie trzy. Zoe dodaje:

— Czy uwierzy Wasza Wysokość, że ci barbarzyńcy nie znają podobno wcale ustępów? Ich obozowiska są otoczone wieńcem nieczystości. Trudno sobie wyobrazić, jak błonie wyglądałoby w razie ich dłuższego pobytu!

— Zostało gruntownie nawiezione i to jest, sądzę, jedyna korzyść, jaką można osiągnąć od tych cudzoziemców...

— Co za szczęście, że odeszli! Po prostu lżej się oddycha, gdy ich w pobliżu nie ma!

— Obmierzła dzicz!

— Równie ograniczeni jak zarozumiali!

Anna nie bierze udziału w tym chórze.

— Czyż wszyscy są tacy?... — zapytuje wahająco.

— Wszyscy! — odkrzykują jednocześnie. — Ojciec mówił, że wśród tych Latynów, o golonej brodzie, zadartej pysznie głowie, rozdętych nozdrzach, skorych do gniewu, o prostackim sposobie mówienia, nie ma ani jednego, zasługującego na miano człowieka, nie barbarzyńcy...

Anna chmurnieje, jakby osobiście urażona, i mówi chłodno:

— Widziałam ich na przyjęciu u Najświątobliwszego, Najpobożniejszego Basileusa, oby Bóg mu dał długie życie! i przekonałam się, że są między nimi rycerze, mogący śmiało współzawodniczyć z naszymi...

Siostry spoglądają po sobie zdumione. Co Porfirogenetka chce przez to powiedzieć? Prawdopodobnie bierze je na próbę... I zaprzeczają gorąco.

— Współzawodniczyć z naszymi...? Wasza Wysokość raczy sobie żartować...,

Takich tam nie ma....

— Są — upiera się Anna. — Na przykład.. na przykład.., książę Tarentu...

To powiedziawszy, płoni się ciemnym dziewiczym rumieńcem, płoni się aż po białka oczu. Ha, trudno. Można być córką basileusa, najdumniejszą, najucześniejszą panną świata, a jednak rumienić się jak zwykła dziewczyna, gdy nie bacznie o czyjeś imię potrąci....

Teodora, Zoe i Agata milkną zaskoczone, po czym z pośpiechem zaczynają o czym innym.

— — — — — — — — — —

Biskup Ademar wzdycha ciężko, patrząc na rozwleczone cmentarzysko kości. Łzy spływają mu po twarzy. Jak Piotrowi Eremicie lub Raulowi de Beaugency wydaje się widzieć wszędzie diabła, tak on teraz widzi przechadzającą się po tym polu — śmierć.

Ona mówi: Mors dicit.

— Sami mnie wzywali Sami zgonu swego chcieli. Dlaczego miałam litość im okazać? Na wszystko jednako poluję. Jak czujny łowca gonię za sarną i wilkiem, ścigam żurawie i dropie, w dziupła ptasie lezę, kunie i wiewiórce nie daruję, a ludziom miałabym darować?..

(Ciąg dalszy nastąpi)

STYCZEŃ
10
Piątek

Dziś: Wilhelma bisk.
Jutro: Honoraty p.
Pojutrze: Arkadiusza

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 frs.
za cały rok . . . . 900 frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 1665?
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Dla człowieka, posiadającego poczucie miary, przykry:n jest śledzi: kampanię, jaką prowadzi przeciwko chłopskiemu Polskiemu Str. Ludowemu „blok" rządowy. Jest to zwłaszcza przykrym dla człowieka, który we Francji, w ciągu ostatnich 2 latach był świadkiem kilku wyborów i widział, jak można walczyć o władzę, a mimo to pozostać w granicach przyzwoitości.

Pomijamy już to, że w Kraju w walce wyborczej PSL. gra rolę karła w porównaniu z olbrzymem „blokowym" Ludzie z PPR., gdyż ci nadają ton „blokowi", posiadają wszystko w swych rękach: władzę państwową. pieniądze, policję, prasę w 99 procentach, radio itd. Natomiast PSL z jedną „Gazetą Ludową", której przydziela się papier jak lekarstwo w aptece. szykanami władz lokalnych, odsunięciem od wszystkich publicznych środków propagandy, przedstawia się jak człowiek, któremu z łukiem w ręku kazano walczyć z czołgiem.

Te nierówności równoważy jednak na szczęście ogromny kredyt, jakim PSL cieszy się wśród społeczeństwa

Jest jednak rzecz, która musi wywołać obrzydzenie, a mianowicie potworne wprost w swej podłości zarzuty, jakie byle chłystek, ufny w poparcie „władzy", rzuca na PSL. Nie ma zarzutu, jakiegoby nie wysunięto, a więc: PSL. zdradza kraj, sprzedaje go, nie chce granic zachodnich, morduje. grabi.... — Tak możnaby streścić już nie niską lecz wręcz podłą kampanię oszczerczą przeciw PSL.

Jednak i to jeszcze nie wystarcza. Jeśli gdzieś ktoś komu coś ukradł a był członkiem czy sympatykiem PSL (w milionowej masie!) odrazu tytuł w piśmie blokowym brzmi: „Złodzieje w PSL". Oczywiście w „blokowych" partiach są sami aniołowie, którzy tylko omyłkowo nie otrzymali jeszcze wszyscy orderu Cnoty..

Kampanie wyborcze w Polsce nigdy nie stały niestety na wysokim poziomie. Zbyt wiele tkwi jeszcze w nas instyktów pierwotnych. Ale do takiego rozmachu w rzucaniu oszczerstw jak obecnie nie umyliby się nawet propagatorzy endeccy czy sanacyjni.

Jest to wielce przykry objaw. Jakże ma bowiem być szczęśliwe państwo, jeśli władza wyłania się nie z walki idei, lecz z głośnego pyskowania agitatora i silnej pięści bojowca partyjnego!...

P.S.: — W związku z wczorajszymi uwagami o p. Gruszczyńskim, który jeszcze przed wyborami zapewnił swoich nowych mocodawców, że „u niego" głosować będzie 99 proc. wyborców na listę „blokową", donoszą nam ludzie, którzy go dobrze znali, że tylko urażona ambicja zaprowadziła go z sanacji do peperowskiego „bloku". Mianowicie p. Gruszczyński chciał koniecznie odbudować po wojnie „Strzelca", a gdy przyjaciele jego nie chcieli uwzględnić jego ambicyj wówczas odnalazł w sobie „demokratę" i poszedł do PKWN.

Zasłużył więc w pełni, aby „Gazeta Polska". tak samo „demokratyczna" jak on, umieściła na czołowym miejscu jego orędzie o zapewnionym z góry 99 procentowym zwycięstwie.

Znaczek syndykalny 30 fr. miesięcznie

Jak donosi „La Tribune", organ Syndykatu Górników Pas de Calais, Rada Administracyjna Syndykatu uchwaliła podwyższenie opłaty za znaczek syndykalny. Członkowie aktywni płacić będą 30 fr. miesięcznie, pensjonowani 25 fr. kwartalnie, wdowy pół znaczka pensjonowanych, czyli dwa znaczki po 25 fr. rocznie. Członkowie nie posiadający pensji proporcjonalnej, opłacać będą dwa znaczki rocznie.

—:-:—

W Paryżu ma podobno istnieć podziemny komitet dla walki z czarnym rynkiem

Paryż. — Zarządzenie premiera Bluma o 5% obniżce cen, spotkało się, według p. D. Perlmana z „New York Herald Tribune", z niespodziewanym poparciem i współdziałaniem „Podziemnego Komitetu dla Walki z Czarnym Rynkiem".

Komitet ten organizuje swoje szeregi sposobem „łańcuchowym" t. zn. że każdy nowy uczestnik jest zobowiązany zwerbować telefonicznie pięciu nowych członków, odebrać od nich przyrzeczenie nie kupowania na czarnym rynku i informowania policji o tego rodzaju nadużyciach.

Komitet jest zakonspirowany z powodu obawy o własne bezpieczeństwo. „Czarny rynek" posiada dostateczną ilość gangsterów, mogących być groźnymi dla tych prywatnych inicjatorów walki z ich organizacją.

Idea tego rodzaju walki z czarnym rynkiem wzorowana jest na istniejących w Cleveland i Detroit organizacjach, które osiągnęły tam dodatnie rezultaty.

—:-:—

100.000 Holendrów na wystawie tapety francuskiej

W Amsterdamie urządzona wystawa tapety francuskiej, cieszyła się wielkim powodzeniem. Zwiedziło, ją 100.000 Holendrów, (—)

Wieści z Polski

Ci – którzy siedzą w obozie pracy

Warszawa. — Obóz pracy przymusowej w Milęcinie nie może narzekać na brak mieszkańców. Ostatnio skierowano tam może nie zupełnie zgrane, ale niewątpliwie bardzo dobrane towarzystwo, składające się z przeszło 40 osób.

Zbytnio zasmakowali w tłuszczach od UNRRA

Na ogół tłuszcze przydziałowe, pochodzące z przydziałów UNRRA, cieszą się dobrą opinią wśród konsumentów. Jedno im tylko można zarzucić (poza brzydką insynuacją o „małpim" pochodzeniu), że przychodzą w zbyt małych ilościach. W dosyć sprytny sposób poradzili sobie ze wspomnianą bolączką Małkiewicz Kazimierz i Szmit Julian, wartownicy Straży Przemysłowej w Gdyni oraz Olek Jan, uczeń Szkoły Marynarskiej.

Bezpośrednio z portu przydzielili oni na własną rękę — smalec z darów UNRRA. Amatorzy UNRR-owskich tłuszczów będą musieli przez okres 6 miesięcy pobytu w obozie, obywać się smakiem.

Towarzystwa dotrzyma im Sadowski Edmund, kierownik Straży Przemysłowej.

W podobny sposób poradził sobie z nadprogramowym przydziałem słoniny z transportu UNRRA. — Jaczyński Bronisław sierżant Straży Wartowniczej w Gdyni oraz jego wspólnik Kalinowski Zygmunt, strażnik cywilny UNRRA, z których jeden dostał 18 miesięcy obozu, a drugi 15.

Z również niewyrozumiałą oceną swej przedsiębiorczości spotkali się Wiśniewski Franciszek, kupiec warszawski oraz Lampertowa Franciszka, urzędniczka w Gdyni. którzy ułatwiali chętnym nabywanie obcej waluty oraz zajmowali się skupem papierosów, pochodzących z kradzieży w porcie. Wiśniewski przez okres 9 miesięcy, a Lampertowa przez 6 miesięcy, będą mieli teraz możność spokojnego obliczania, ile by też przyniosły im zyski z powyższych transakcji.

I za inwentarz się siedzi

Gołaszewski Tomasz, komisarz ziemski w Suszu, przywłaszczył sobie i sprzedał inwentarz żywy, stanowiący własność Powiatowego Urzędu Ziemskiego. Dostał 1 rok, a współdziałający z nim Roth Stefan, zastępca komisarza ziemskiego i Szwed Szczepan po 4 miesiące.

Ozyński Wacław, administrator majątku państwowego w Henrykowie zamiast do Skarbu Państwa przekazał na własne konto sumę ze sprzedaży większej ilości paszy i zboża. Posiedzi również rok.

Parafinowski Mikołaj, inspektor starostwa w Bydgoszczy dorobił się znowu 1 roku obozu za sprzedaż części inwentarza żywego majątku państwowego.

Listę osadzonych w obozie dopełnia Wolnikowski Władysław, kierownik administracyjny przedsiębiorstwa naprawy samochodów w Grudziądzu za niezaksięgowanie dochodów oraz Pokojski Teofil. kierownik techniczny przedsiębiorstwa. Pierwszy został skazany na 2 lata obozu, drugi na — 18 miesięcy.

Pamiątki poniemieckie zbierane dla... wnuków

Wiele jest jeszcze osób, które skrzętnie zbierają różne pamiątki poniemieckie do archiwum rodzinnego.

Jabłoński Bolesław z Potoczyzny, krawiec. próbował właśnie w tym celu wyszabrować, w dwóch wynajętych samochodach, większe ilości blachy cynkowej z budynków poniemieckich koło Kętrzyna. Powędrował na 1 rok do Milęcina.

Podobne zamiłowania miał Lewandowski Łucjan z Łodzi, który przywłaszczył sobie meble i dywany poniemieckie. Dostał 6 miesięcy.

Lusiński Emil z Katowic, członek komisji lokalowej, drogą nadużyć służbowych i oszustw przywłaszczył sobie większe ilości mienia poniemieckiego. „Hurtownik" będzie lokatorem Milęcina przez 2 lata.

Z przedstawicieli tzw. inicjatywy prywatnej został odstawiony do obozu Polowczyk Stanisław, pomocnik rzeźnicki, Piskorska Maria, właścicielka sklepu rzeźnickiego oraz Nowak Kazimierz, właściciel sklepu obuwia (wszyscy z Poznania), za pobieranie nadmiernych cen.

Gawrzewicz Julian, agent handlowy z Krakowa, za nielegalny handel artykułami włókienniczymi oraz Prusik Władysław właściel piekarni w Warszawie, za wypiek z mąki o nielegalnym przemiale, dostali po 3 miesiące.

Ile pieniędzy wolno wwozić

Komisja dewizowa udzieliła zezwolenia osobom przybywającym zza granicy na wwóz dewiz obcych do wysokości 100 tys. zł. na osobę; do tej samej kwoty dozwolony jest także wwóz złota. Wwóz złota większej wartości powinien być meldowany komisji dewizowej.

Konie duńskie dla Polski

Dania ma dostarczyć Polsce w ciągu kilku następnych miesięcy 45 tysięcy koni, wartości około 81 milionów koron.

Straty ludności na skutek wojny

Należy stale pamiętać, że ogólny ubytek ludności polskiej wskutek wojny i okupacji wynosi 6.450.000 osób. Liczba uśmierconych przez Niemców wynosi 4.750.000, ponadto zaginęło 1.700.000 ludzi, o których brak wiadomości.

Prowokacyjne „obwieszczenie"

Częstochowa. — We wsiach powiatu częstochowskiego jacyś nieznani osobnicy, podszywając się pod przedstawicieli starostwa polecili wójtom rozlepić urzędowe obwieszczenia o „powszechnej mobilizacji wszystkich mężczyzn do lat 60". Obwieszczenia te zaopatrzone były w podpisy przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Również w okolicach Kraśnika i Puław pojawiły się podobne plakaty.

Cała ta robota została szybko zdemaskowana i plakaty zdarto.

Upiór z Cunnersdorfu

Wrocław. — W Jeleniej Górze jedna z osób więzionych w Cunnersdorfie w czasie wojny rozpoznała bestialskiego strażnika tego obozu — 60-letniego Edwarda Kischlata. Ma on na swoim sumieniu kilkadziesiąt ofiar Kischlat, który pracował w fabryce metalowej w Jeleniej Górze został aresztowany Jest z zawodu kelnerem.

Doskonałe wyniki ogrodnika

Wejherowo. — Nowy gatunek pomidorów wyhodował ogrodnik Wacław Juraniec, który posiadał kiedyś w Wilnie zakład ogrodniczy Wyhodowana przez niego we Wrzeszczu odmiana pomidorów daje 20—30 kg owocu z jednego krzaka. Temu znakomitemu hodowcy przydzielono zaledwie ćwierć ha gruntu, a wszelkie jego zabiegi o przydział odpowiedniego gospodarstwa nie odnoszą skutku.

—:-:—

Piotrków. — Została tu przeprowadzona ekshumacja zwłok 1.000 Żydów pomordowanych w r. 1942 przez nazistów. Zwłoki zostały przewiezione z rakowskiego lasu na cmentarz żydowski. Praca ta trwała przeszło dwa tygodnie.

Lublin. — Odbył się tutaj uroczysty pogrzeb 78 osób ekshumowanych z grobów w dzielnicy Łemszczyzna, zamordowanych przez Niemców w grudniu 1939 r. i w styczniu 1940 r. Wśród zamordowanych znajdowało się 25 zakładników ze wsi Kamionka w pow. lubartowskim i 53 mieszkańców Lublina, schwytanych w czasie łapanki.

Puck. — Mieszkańcy miasta złożyli na ręce prezesa Rady Ministrów memoriał o stworzenie z powrotem starostwa puckiego z siedzibą w Pucku, które zostało zlikwidowane w 1928 r. i włączone do starostwa wejherowskiego.

Korzystny pomysł pracownika

Opole. — W fabryce chemicznej „Przemysł Arsenowy" w Złotym Stoku, mistrz J. Bargiel zaprojektował wyreperowanie zużytych i dawno wyrzuconych na złom dziesięciu płyt ze stali chromowej, używanych do młynów kulkowych. Wykonanie reperacji pozwoliło na zmniejszenie zamówienia na nowe płyty, dzięki czemu zaoszczędzono około 500 tys. zł.

—:-:—

Gdynia. — Specjalna komisja polsko - radziecka w ramach repatriacji wojennych rozpatrzy w najbliższym czasie sprawę przydzielenia GAL statku włoskiego „Africania", który Niemcy uciekając, pozostawili lekko uszkodzonym u wejścia do portu gdańskiego.

Statek został przeholowany do basenu portowego Westerplatte. GAL spodziewa się, że statek zostanie przydzielony Polsce.

Tak samo dotychczas nie jest wyjaśniona sprawa niemieckiego frachtowca. leżącego w basenie portu górniczego w Gdyni. Statek ten jest mało uszkodozony i prawdopdobnie również będzie nam przyznany.

Miechów. — Kilku sprawców dokonało napadu na Zarlika Stanisława i Krasa Teofila zamieszkałych w pow. miechowskim. Bandyci zrabowali im garderobę ogólnej wartości kilkuset tysięcy złotych. Zaalarmowany posterunek Milicji w natychmiastowym pościgu za bandytami odzyskał część łupów.

Końskie. — Odbyło się tu przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci partyzantów, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Szczecin. — Wincenty Dolata, właściciel restauracji „Zachodnia" przy ul. Ledóchowskiego zamordowany został przez trzech bandytów, którzy następnie dokonali rabunku.

Szczecin. — W parku Sikorskiego obrabowano urzędnika E. Wesołka z zegarka i siedmiu tysięcy zł.; przy ul. Bogusława zabrano Mieczysławowi Miro 16 tysięcy i zegarek. Nadto dokonano napadu rabunkowego na Bogusława Giera i Jerzego Jachewicza. którym zabrano futro. jesionkę i gotówkę. Napastnicy byli uzbrojeni.

Katowice. — Powstał komitet organizacyjny, który prowadzi prace mające na celu utworzenie towarzystwa p.n. „Śląsko-dąbrowskie targi i wystawy" Zorganizowanie pierwszych powojennych targów katowickich przewidziane jest na czerwiec 1947 r.

Bytom. — Wśród białego dnia został tu dokonany napad bandycki na mieszkanie znanego żydowskiego lekarza Sasa Gdy w poczekalni dra Sasa siedziało kilka pacjentek, wdarła się do mieszkania uzbrojona banda, która steryrozowała obecnych. Dra Sasa bandyci bestialsko pobili. Zrabowawszy co się dało bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Opole. — Za ośmieszanie ludności śląska skazano Leopolda Krotkowskiego z Opola na sześć miesięcy więzienia.

Opole. — W Komprachcicach pod Opolem budowane są zakłady remontowe, które przeznaczone zostaną do remontu traktorów i maszyn rolniczych.

Żywiec. — Bandy NSZ działając na terenie powiatu żywieckiego, dokonały szeregu napadów. W wyniku dochodzenia wykryto m. in. w Żywcu duży skład broni. W składzie zmagazynowana była większa ilość broni automatycznej , karabiny 10-strzałowe granaty oraz kilka skrzyń amunicji.

Krajowa produkcja sprzętu górniczego

Katowice. — Zjednoczeniu Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego podlega 12 fabryk rozmieszczonych na obszarze od Niwki aż do Wałbrzycha, gdzie znajduje się jedna z najstarszych i najpoważniejszych wytwórni maszyn górniczych.

Zjednoczenie powstało w maju 1945 r. i rozpoczęło produkcję od 170 ton urządzeń kopalnianych i sprzętu górniczego miesięcznie. Obecnie produkcja maszyn i konstrukcji górniczych wytwarzanych według projektów własnych biur konstrukcyjnych osiągnęła 1.420 ton.

Zjednoczenie wyrabia nie tylko sprzęt górniczy produkowany w Polsce przed wojną, ale również sprzęt, który Polska sprowadzała z zagranicy. Przede wszystkim w fabrykach Zjednoczenia produkuje się niewyrabiane dotychczas stemple stalowe, młotki powietrzne, wrębiarki, a w najbliższym czasie rozpocznie się produkcję aparatów ratunkowych. Rozpoczęto również fabrykacje silników powietrznych do napędu maszyn górniczych.

Zaznaczyć należy, że trzyletni plan wydobycia węgla uzależniony jest w dużej mierze od dostarczenia górniczego sprzętu przez Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Dlatego też plan przewiduje, że produkcja Zjednoczenia dojdzie do 35.000 ton rocznie.

W rzemiośle 10 procent kobiet

Jak wykazują dane statystyczne, około 10 proc zatrudnionych w rzemiośle stanowią kobiety. W woj. lubelskim zatrudnionych jest w rzemiośle 4.759 kobiet, co stanowi 7,9 procent ogólnego stanu zatrudnienia w tym województwie, w woj bydgoskim 1.101 kobiet (8 proc.), w woj. poznańskim 6.869 kobiet (10 proc.), w woj. krakowskim 5.867 kobiet (10,8 proc.), w woj. łódzkim — 3.611 (13,4 proc.).

Dział dla Kobiet

Co zrobić na brak apetytu u dzieci najmłodszych

Dzieci zawsze były jednakowe. Od początku istnienia świata lubiły grymasić.

Dzisiaj z odżywianiem dzieci równie dużo kłopotu ma matka w 20 wieku, ile miały matki z dziećmi sprzed wieków.

Dzieci grymaszą na jedzenie bardzo często do mniej więcej 12 lat. Wtedy dziecko „mądrzeje" i zaczyna jeść wszystko ile wlezie. Naturalnie wykluczam tu dzieci chore lub słabowite.

Kilka może być przyczyn braku apetytu u dzieci.

W okresie kiedy dziecko przestaje korzystać z pokarmu matki i zaczyna przyjmować inne pokarmy, przyczyna będzie leżała w złym funkcjonowaniu przewodu pokarmowego. Niestrawność żołądka, kiszek i jelit są objawami najczęściej spotykanymi u dzieci w tym wieku i one to są powodem grymasów.

Jeżeli lekarz nie mieszka specjalnie daleko, należy udać się do niego, jeżeli natomiast droga jest zbyt odległa trzeba utrzymać dziecko na diecie przez kilka dni, jeżeli to nie pomoże, trzeba koniecznie zasięgnąć rady lekarza.

Pamiętajmy, że lekceważenie spraw żołądkowych w najmłodszych latach życia odbija się na całym dalszym życiu człowieka.

Doskonałym środkiem na niestrawność kiszek i żołądka dla dzieci do lat 4-ch będzie tarte jabłko dawane 3 razy dziennie, tarta marchew (sok z niej), i kaszka manna, krakowska na mleku, oraz płatki owsiane.

W wieku przedszkolnym i szkolnym oprócz zaburzeń żołądkowych (a więc poważnej przyczyny braku apetytu) wchodzi w rachubę „lubienie" i „nielubienie" niektórych potraw. Matki mają nieraz poważny kłopot. Tego nie, tego nie i tego nie. Troska osiada na matczynym czole.

Tymczasem „kochane dziecko" upiera się po prostu. Poszpera przed obiadem w szafce lub kredensie, znajdzie cokolwiek i to mu wystarczy na zaspokojenie głodu. Naturalnie chwilowo. Kiedy pora obiadu nadejdzie, grymasi być może i dlatego. bo chce aby matka zrobiła mu coś lepszego, specjalnego. To ujdzie, gdy dziecko jest najmłodsze w rodzinie. Ale w ogóle nie należy robić wyjątków dla dzieci w wieku starszym. Powinno jeść to samo co pozostali domownicy, a broń Boże coś przed posiłkiem czy po posiłku, bo potem nie będzie chciało jeść.

A nie mamy przecież za dużo czasu na te sprawy. A.B.

Pielęgnowanie zębów mlecznych

Na skutek braku uświadomienia pokutuje u nas powszechne mniemanie, jakoby zęby mleczne były nieważne. bo przecież mają służyć człowiekowi tylko krótki okres jego życia. Zainteresowanie więc rodziców uzębieniem mlecznym u dziecka ogranicza się najczęściej do pierwszych zachwytów nad pierwszym. ukazującym się ząbkiem, lub też do konsultacji w gabinecie dentystycznym, gdy dziecko narzeka na bóle i gdy zęby mleczne nadają się już tylko do usunięcia.

Oto objawowe podejście do zagadnienia uzębienia mlecznego. które spełnia funkcję przeżuwania pokarmów, a jednocześnie bierze czynny udział w kształtowaniu i wzroście szczęk. wpływa na pracę i rozwój stawu żuchwowego Dlatego też ważną rzeczą jest, aby przede wszystkim matki które obserwują i przeżywają każdy dzień rozwoju dziecka we wszystkich jego przejawach. wiedziały, jak należy „opiekować się" uzębieniem mlecznym dziecka.

Przez racjonalną pielęgnację i leczenie zębów mlecznych ustrzec można dziecko od przedwczesnego usuwania zębów, od bólów i od tak zwanych krzywych zębów stałych.

Przedwczesne usuwanie zębów mlecznych powoduje szereg następstw: 1) przez ból i wstrząs psychiczny, w postaci strachu przed każdą następną wizytą w gabinecie dentystycznym, co utrudnia potem leczenie zębów stałych.

2) Złe przeżuwanie pokarmów na skutek braków w uzębieniu, co może wywołać niestrawność

3) Niedostateczny rozwój szczęk w postaci zwężonego łuku zębowego (krzywych zębów stałych) ponieważ zęby mleczne. tkwiące w kości szczęki w czasie jej rozwoju, trzymają miejsce dla przyszłych zębów stałych

4) Nieprawidłowy rozwój i pracę stawu żuchwowego, gdy zabraknie trzonowych zębów mlecznych. które ustalają wysokość i płaszczyznę zgryzu.

Wczesne więc leczenie zębów próchnicowych u dzieci utrzymuje zęby mleczne w stanie zdrowym aż do momentu wyrzynania się zębów stałych. chroni dzieci od bólów i od szeregu komplikacji. które na tle zapaleń ropnych tkanek okozębowych prowadzą niejednokrotnie do zniekształceń szczęk i spowodować mogą zgon dziecka.

Kiedy dziecko zaczyna zmieniać zęby i które zęby ulegają wymianie?

Liczba zębów mlecznych u dziecka wynosi 20. tzn. 10 w górnej i 10 w dolnej szczęce Natomiast człowiek dorosły posiada zębów 32, czyli że część zębów wyrasta i nie ulega wymianie.

Nie jest dziełem przypadku, że zęby mleczne zaczynają wypadać między 6 a 7-mym rokiem życia. W tym czasie bowiem wyrastają pierwsze trzonowe zęby stałe poza ostatnimi trzonowymi mlecznymi. w liczbie 4 w obydwóch szczękach. które ustalają wysokość zgryzu. czyli stosunek zębów górnych do dolnych I teraz. po ustaleniu się wysokości zgryzu na tych 4 filarach stałych, może nastąpić wymiana zębów mlecznych na stałe, nie zmieniając zasadniczo warunków pracy żucia Jednocześnie. w tym okresie wyrastają dalsze trzonowe zęby stałe. tzn. te, które się nie wymieniają. poza pierwszymi. trzonowymi zębami w liczbie 8.

Niestety, pierwsze trzonowe zęby stałe, które wyrastają w 6-tym roku życia. ulegają szybko próchnieniu i należy uważnie je obserwować, ażeby w czas były zaplombowane Jednocześnie należy kontrolować i ogólny stan dziecka, ażeby we właściwym czasie podać preparaty witaminowo fosforowowapniowe. których w tym wieku najczęściej brak w dostatecznej ilości do budowy tkanki kostnej w ustroju. Trzeba również już od pierwszych lat życia dziecka przyzwyczajać go do pielęgnacji i leczenia zębów aby uchronić dziecko od bólów i zniekształceń w szczękach i zapewnić dobre żucie na dalsze jego życie przez prawidłowe i całkowite uzębienie stałe.

Modne broszki



O zwyczajach i tradycjach małżeńskich i ślubnych

Wkładając na głowę wianek mirtowy i welon, a na palec pierścień ślubny. narzeczona nie zastanawia się chyba nigdy jakie to symbole i co one oznaczają. A dobrze przecież jest to wiedzieć.

Więc zielony wianek mirtowy jest symbolem rozkwitającej dziewicy. Długi, biały, powiewny welon symbolizuje tajemniczą przemianę dziewczyny w kobietę Dwie te ozdoby stroju. które już u Greczynek i Rzymianek spotykamy. oznaczają nadto znikomość rzeczy i spraw doczesnych Wianek mirtowy szybko więdnie, również rychło rozpada się delikatny welon. Natomiast pierścień złoty, którego kształt okrągły jest symbolem wieczności i stałości. a metal szlachetny, oznacza szczerość i czystość — symbolizuje prawne, bezsporne posiadanie. a także poważne i stateczne pragnienie dwojga ludzi należenia do siebie na zawsze.

Znaczenie to jednak wyrobiło się dopiero z czasem. — Znaczenie pierwotne było zgoła inne. nie miało pokładu duchowego Narody starożytne wszystkich ras: Babilończycy. Żydzi. Grecy. Rzymianie i Germanie. zawierając małżeństwo — kupowali kobietę... Taka forma małżeństwa utrzymuje się po dziś dzień u Mahometan. Polinezyjczyków, Chińczyków i Japończyków Dlatego pierścienie zaręczynowe posiadały kolste kształty. jak monety. a nawet u Egipcjan złote i srebrne pierścienie zastępowały pieniądze Z biegiem czasu kupno prawdziwe stało się pozorem. U Rzymian narzeczony wkładał na palec wybranej prosty. żelazny pierścień. Był to niejako akt prawny. oznaczający obejmowanie kobiety na własność. co potwierdza ta okoliczność, że narzeczony nie otrzymywał wzajem od narzeczonej pierścienia.

Pojęcie aktu małżeństwa poprzedzonego zaręczynami. jako kupna kobiety, przechowało się w Europie do 15-go wieku. Zwyczaj ofiarowywania pierścienia narzeczonej przy zaręczynach. narody europejskie przejęły od Rzymian. Przez całe średniowiecze utrzymywał się zwyczaj ofiarowywania pierścienia tylko ze strony mężczyzny. Prawo przytem głosiło: „Jeżeli dziewica otrzyma pierścień od narzeczonego — jest już przez niego zamówiona".

Taka forma zaręczyn i takie określenie prawne utrzymywały pojęcie kupna kobiety. Dopiero w końcu wieków średnich pojęcie to ustąpiło. a zaręczyny i akt małżeński nabierają właściwego znaczenia.

Odtąd datuje się przy zaręczynach wzajemna już zamiana pierścieni.

Z hoteli nicejskich domy mieszkalne

Nicea. — Od czasu zakończenia wojny, na skutek braku mieszkań. przyjął się zwyczaj wynajmowania pokoi hotelowych jako mieszkania umeblowanego. Z tej przyczyny ilość hoteli na Lazurowym Brzegu znacznie zmalała i brak jest pomieszczeń dla gości przejezdnych. Sprawę skierowano do Izby handlowej, która zwróciła się do prefekta o uregulowanie jej.

Dotychczas 84 hotele zostały sprzedane. W samym 1946 roku. 16 hoteli zamienionych zostało na apartamenty.

Przygody Rafała Pigułki



Rafał z areny przed groźnym bykiem
zmyka co tylko w piersiach ma pary.
Publika gwizdem i wielkim krzykiem
nagle wybuchła, kpiąc z ślamazary.

Lecz Raf jest pewny, że brawa zbierze
w pełnym emocji drugim numerze,
gdy z najstraszniejszym bykiem się spotka —
ot, wchodzi teraz do stajni środka.

Arena... Płachtą Raf byka judzi,
lecz byk przystanął... Cóż to za czary?
Nikt ze zdziwionych nie spostrzegł ludzi,
że byk niebieskie miał okulary.

(sł.)

88) (Ciąg dalszy)

Spełnione marzenia...

POWIEŚĆ

Nieruchoma, tchnąca rozpaczą poza młodego człowieka napełniła Rianę przerażeniem. Lecz natychmiast odetchnęła z ulgą. Ramiona Charly równomiernie podnosiły się i opadały.

Cichutko podbiegła do biurka i chwyciła rewolwer, chowając go pod futro.

— Zupełnie jak w filmie — pomyślała całkowicie już opanowana.

Charly westchnął głęboko i otworzył oczy. Zdawało mu się jednak, że we śnie widzi Rianę. Leda pochwyciła jego spojrzenie, pełne zdumienia i niedowierzania.

— Tak, Charly... To nie sen... To ja we własnej osobie...

— Pani... tutaj... po tym, co zaszło? — wykrztusił, nie wierząc oczom.

— Nic strasznego się nie stało... Gdy się uspokoiłam po tej strasznej scenie, doszłam do wniosku, że zawiniłam wobec pana, że powinnam była dotrzymać słowa i zdecydowałam się naprawić swój błąd. Chociaż nie wiem może się pan z kim innym umówił?...

W głosie jej brzmiała serdeczność starszej siostry. Patrzyła na niego oczami pełnymi słodyczy i dobroci. Była łagodna i spokojna.

Nie wierzył własnemu szczęściu. Sam fakt, że przyszła do niego napełnił go zachwytem.

Drżącymi rękoma pomagał jej zdjąć futro. Raptem gdy już odrzucił na poręcz fotelu puszyste i miękkie nurki, uprzytomniła sobie, że ma pod spodem tylko błękitny szlafrok. Palący wstyd objął ją płomieniem... Czyż tak ubiera się kobieta, która chce nieść duchową pociechę? Pośpiesznie sięgnęła po futra, lecz Charly zrozumiał jej ruch i prędko odrzucił płaszcz na następny fotel.

Patrzył na nią olśniony.

— Leda, — wyszeptał, czując, że przestaje panować nad sobą.

— Śpieszyłam się... bałam się... — bezradnie tłumaczyła się, zalana purpurą, rozumiejąc, jak śmiesznie i dziecinnie brzmią jej słowa.

— Nie słuchał jej wcale.

— Boże, jaka ona dziś inna! Wygląda jak młoda spłoszona dziewczyna. Jak jej do twarzy z rumieńcem wstydu na delikatnych policzkach!...

Nigdy nie wydawała mu się tak ponętną... Już był przy niej... Objął... Wpił się ustami w usta...

Leda nie broniła się.... Przecież przyszła go ratować...

A jednak dławiły ją łzy poniżenia i bólu. Nie rozumiała jak to się stać mogło, że ten mężczyzna wywołał w niej kiedyś poryw namiętności, lecz nagle w pamięci jej wypłynął obraz Igora. Mimo woli przylgnęła bliżej do Charly, pragnąc całym jestestwem przeżyć iluzję bliskości Bagreckiego. Zamknęła oczy... Widziała tuż nad sobą dumną, bladą twarz i drapieżne usta męża Zoi... Czuła jego palący oddech. Tulił ją do siebie... Szeptał słowa szalone i upajające... O jakżeż tęskniła za nim! Jak kochała go w marzeniach, serce jej wołało go w słodkiej, upojonej męce.

— Igor! — cihym jękiem zerwało się z jej ust.

W tejże chwili opadła bezsilnie na fotel, nie mogąc powstrzymać łez.

Charly usłyszawszy okrzyk Riany cofnął się. Zrozumiał wszystko.

— Kocha innego — pomyślał... w moich objęciach marzy o innym... — Poczuł się głęboko dotkniętym w swym męskim egoizmie. Budziła w nim prawie, że niechęć. Nie rozumiał nawet. czy ją w ogóle kochał, czy tylko pożądał, tak, jak się pragnie zakazanego owocu. Milcząco patrzył na bladą kobietę o lśniących od łez oczach. tak niedostępną mu i niezrozumiałą, mimo że jeszcze przed chwilą trzymał ją w swych ramionach.

Jakżeż był zaślepiony, pragnąc dla niej popełnić samobójstwo... Serce jego zalała fala wdzięczności. O, jak to dobrze, że przyszła, uratowała go od śmierci i wyleczyła... od siebie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

Z spotkań o mistrzostwo PZPN-u Okr. Bruay

Decydujące zwycięstwo Wiktorii Barlin

Fortuna Bethune przekroczyła linię demarkacyjną i obecnie znajduje się w czołowej grupie. Również Wicher zajął dogodną pozycję 3-cią w tabeli. Unia Bruay spadła na 5-te a Fortuna Haillicourt z 2-go na 6-te miejsce, tak że obecnie znajduje się z Pogonią w drugiej szarej grupie, gdzie błyska światło tej tak znienawidzonej czerwonej latarni. Wiktoria obecnie więc wyprzedziła wszystkich przez swe świetne niedzielne zwycięstwo nad Fortuną H. Wyprzedziła wszystkich i doszła do 13-ki. Czy cyfra 13-ka będzie fatalną na przyszłość, czy też okaże się naprawdę zbawienną zobaczymy w przyszłości W każdym razie pociągnięcia Wiktorii okazują się bez zarzutu i drużyna ta uchodzi za najlepszą. Poważnym konkurentem jej jest obecnie Olimpia Divion, a sekunduje jej Wicher Houdain. Unia Bruay i Fortuna Haillicourt, już jej chwilowo zagrozić nie mogą. Coprawda Fortuna Haillicourt, czując się pokrzywdzoną ostatnim wynikiem orzeczenia wydziału apeluje do zgromadzenia Okr., które odbędzie się 26. stycznia br. celem rewizji orzeczenia. Na szarym końcu kroczą Urania i Ocean. O ile Ocean wszelkimi siłami, choć i niepowodzeniami, okazuje swą żywotność, Urania zamiera. Dwie gry ma już poza sobą zaległe. Ubiegłej niedzieli zrezygnowała z przybycia do Unii Bruay. O ile jednak na przyszłą niedzielę 12. stycznia br. nie będzie w stanie przybyć do Fortuny Haillicourt, Wydział zmuszony będzie uznać zaległe gry jako walkower. Rozumiemy ciężkie warunki Uranii i usilne starania Oleszka, lecz jednocześnie kolonia Noeux ongiś tak popularna w sporcie okazuje ospałość. Mamy nadzieję, że starzy działacze i cała młodzież w Noeux poprą wysiłki Oleszaka by na nowo Urania stała się żywotną.

Omówiliśmy tu wkrótce sytuację klubów i stan posiadania w tabeli. Obecnie podamy przegląd spotkań z ubiegłej niedzieli.

Ocean — Pogoń 0—2

Gra odbyła się na boisku Oceanu. Dwa stare lisy spotkały się tu o prestiż lokalny. Nic dziwnego, że przybyło dużo widzów. Grę rozpoczyna Ocean. Atak zagrywa doskonale i Jazbor w bramce Pogoni ma okazję pokazać swe sztuczki. Witkowski na środku ataku gra z brawurą. Sekunduje mu świetnie Bartkowiak i Kosiński. Mimo wszelkich wysiłków, pod bramką brak wykończenia. Natomiast Pogoni zryw jest skuteczniejszy. Baran ucieka z piłką, strzał, i Dworak w ostatnim momencie kieruje piłkę na aut. Narożnik. Strzela Piechota, i w zamieszaniu Baran zdobywa pierwszą bramkę. Niezraża się tym Ocean i chwilami staje się bardzo groźnym. Jednak liczne strzały idą obok bramki, lub stają się łupem Jazbora. Na krótko przed przerwą z podania Bakowskiego Kaźmierczak ustala wynik na 2—0 dla Pogoni. Po przerwie gra bardziej równa i otwarta, gdzie jednak żadna strona mimo wysiłków nie potrafi zdobyć żadnej bramki. Wynik dla Pogoni jest zadowalający. Ocean przy lepszej dozie szczęścia łatwo mógł porażkę zmniejszyć. Czy dozwolonym jest graczowi brać udział w dwóch grach? Zastrzeżenie stawia Ocean co do gracza Cepleckiego. Otóż każdy klub tara się skompletować stale swój pierwszy zespół. O ile więc w takim wypadku gracz zagra w I.-B i I.-A. pierwsza gra uznana zostaje 0—3.

Olimpia — Wicher 2—2

Mecz ten także ściągnął wielką liczbę widzów. Spotkały się bowiem dwie drużyny o wielkich walorach. Czerwone diabły za wszelką cenę dążyły do zwycięstwa by podskoczyć najwyżej i w dogodnej chwili dogonić Wiktorię. Chłopcy Wichru mieli te same pragnienia. Olimpii sztuka się nie powiodła Gra od początku nabrała ostrego tempa. Groźniejsza jest Olimpia, która uzyskuje prowadzenie przez Kaprzyka z podania Grali. — Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie zmienia się obraz gry. Uwidacznia się przewaga Wichru. Józefiak w bramce bronić musi zawzięcie Mimo to jednak z podania Lewandowskiego, Żywocki zmusza go do kapitulacji. 1—1.

Gra jest coraz bardziej zawzięta. Każda strona bowiem już teraz dąży do zdobycia jednej bramki, która ma zadecydować o zwycięstwie. Upływa 30 minut i żadna strona nie potrafi wykorzystać swych sytuacyj. Dopiero Żywocki daje dla Wichru upragnione prowadzenie. 2—1. Zryw Olimpii i Adamczewski ku zadowoleniu swych kibiców ustala remis 2—2.

Oba zespoły grały ofiarnie i zadowoliły swą grą widzów.

Fortuna H. — Wiktoria 1—4

W parku w Bruay zebrała się poważna liczba widzów, by oglądać Wiktorię, leadera i przyszłego mistrza. Jeszcze na krótko przed meczem ogólna stawka była dla Fortuny, która nas jednak zawiodła. Spotkały się tu dwa zespoły, które niedawno temu uchodziły za pewnych leaderów i które przez pewien czas ścigały się wzajemnie. Przez porażkę niedzielną Fortuna zgubiła kontakt z czołową grupą. Grę rozpoczęła Fortuna. Całym pędem atak Wiktorii od razu prze naprzód i sieje zamęt w szeregach Fortuny. W 15-tej minucie po ładnej kombinacji Woźniczak zmyla czujność Huderskiego i zaskoczony Szych w bramce zmuszony jest wyciągnąć piłkę z siatki. Przewaga Wiktorii uwidacznia się stale. Tyły Fortuny i obrona nie są na wysokości zadania, nic więc dziwnego, że trio ataku Wiktorii, Woźniczak, Norkiewicz i Kubacki stale sieją zamęt pod jej bramką. Na wyróżnienie zasługuje Kubacki, beniamin oddziału.

Przy takim zamieszaniu właśnie Szych ratując wybija na aut. Narożnik. Mistrzowski strzał i ku zaskoczeniu widzów piłka wprost pada do bramki. Strzelił ją Strąk w 22 minucie. 2—0 dla Wiktorii. Zaskoczona tym Fortuna usilnie stara się zmniejszyć porażkę. Atak coprawda przedziera się lecz mało zasycony zostaje przez pomoc. Z podania Wasielewskiego dopiero Specht w 30 minucie zdobywa punkt honorowy. Jeszcze jedno takie pociągnięcie a Alexanderek z pomocą Drodzyńskiego o mało by ustalił nierozstrzygnięty wynik. Wynik ten pozostaje do przerwy.

Po przerwie Fortuna ma wiatr i słońce za sobą. Rozpoczyna ofensywę. Momentalnie przygniata. Obrona Wiktorii musi mocno się wysilać, a resztę świetnie załatwia Kowalski w bramce. — Przypuszcza się ogólnie, że wynik zmienił się na korzyść Fortuny. Lecz było to tylko chwilowe. Wiktoria otrząsając się z chwilowej niemocy rozpoczyna na dobre atakować. Atak jej widzimy stale pod bramką Fortuny, gdzie obrona z trudem wyjaśnia sytuację. W 28 minucie z podania Lorka, Norkiewicz zmusza po raz trzeci Szycha do kapitulacji. Technicznie lepszy atak Wiktorii wykorzystuje swą sytuację i Kubacki przedostając się przez niepewny mur pomocy i obrony Fortuny i w 35 minucie zmusza poraz 4-ty Szycha do wyciągnięcia piłki z siatki. Wynik 4—1 dla Wiktorii utrzymał się do końca gry. Zespół Wiktorii grał ofiarnie, technicznie był lepszy i zasłużył na zwycięstwo U Fortuny nie kleiło się abolutnie nic. Cały oddział grał chaotycznie. Uwidaczniał się brak Stańczyka i Grabowskiego, strzelców tak licznych bramek.

W klasie B. odbyły się trzy spotkania. Rezerwy nasze idąc w ślad pierwszych, również zawzięcie walczą o palmę pierwszeństwa.

Wiktoria I.-B. — Fortuna H. 3—1.

Po ładnej i ciekawej grze zwyciężyła Fortuna gromiąc tym Wiktorię, obecnego leadera klasy B. W Fortunie grał stary weteran Walkiewicz. Bramki zdobyli dla Fortuny: Szymczak Alfons pierwszą, Westfalski 2-gą i Kubasiak 3-cią. Punkt honorowy dla Wiktorii Woźniak.

Olimpia — Wicher I.B. 2—0

Drugi w tabeli Wicher ugiąć także musiał czoła przed Olimpią. Do przerwy 1—0. Bramkę zdobył Nawrocki. Po przerwie z podania Nawrockiego Raczyński zdobywa punkt 2-gi i tym pewne zwycięstwo dla Olimpii.

Ocean — Pogoń 2—1

Zawzięta walka ta zakończyła się porażką Pogoni. Strzelcami byli: Baran, Antkowiak, a dla Pogoni Zaradny.

TABELA GIER O MISTRZOSTWO OKR. BRUAY

	gier	pkt.	bramek
Wiktoria	8	13	28—14
Olimpia	7	10	21— 8
Wicher	8	10	26—17
Fortuna B.	7	9	13—10
Unia	7	8	15—16
Fortuna H.	7	7	12—12
Pogoń	6	6	10—12
Wisła	8	5	11—17
Urania	6	2	6—20
Ocean	8	2	12—32

A. Radoła

Olimpia Divion u Pogoni Marles

W niedzielę dnia 12. stycznia na boisku w Auchel Czarna Jedenastka rozegra mecz o wstęp do Ligi przeciw Czerwonym Diabłom z Divion.

O godz. 13 wystąpi oddział Pogoni I.-B. przeciw Olimpii Divion I. B.

O godz. 14.30 wystąpią oddziały pierwsze.

Zaprasza się wszystkich sympatyków.

—:-:—

W Calonne Ricouart

Klub sportowy Ocean podaje do wiadomości, że w niedzielę 12. bm. odbędzie się zebranie o godz. 10. Bardzo ważne sprawy. Obecność każdego członka pożądana.

Po południu odbędzie się wielki mecz o mistrzostwo na boisku obok 8-bis. Do Oceanu przyibywa silna drużyna Unii Bruay. Oddziały pierwsze grają o 14.30, a oddziały drugie o 13. Zaprasza się całą Polonię i sympatyków.

—:-:—

AVION. — Klub sport. Olimpia urządza walne zebranie 12. stycznia br. o godz. 9.30 w sali pani Wajstakowej.

—:-:—

MARLES LES MINES. — Klub sympatyków „Allez Pogoń" podaje wszystkim członkom do wiadomości, że walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę 12. stycznia br. o godz. 10 rano u p. Nowaka. Po zebraniu każdy na boisko, gdyż zagra w tym dniu po południu Pogoń przeciw Olimpii Divion o wstęp do Ligi.

• • •

Klub składa podziękowanie za dary ofiarowane na rozwój klubu następującym pp.: Budzyńskiemu Walerianowi. Debril Maurice, Pawlikowi St., Henrykа Janowi. Wszystkim staropolskie „Bóg zapłać".

—:-:—

BRUAY EN ARTOIS. — Zebranie miesięczne K.S. Unia Bruay odbędzie się w niedzielę 12-go stycznia br. o godz. 10 rano w lokalu klubowym u p. Kukiełczyńskiego. Wydawane będą legitymacje na rok 1947.

—:-:—

VICOIGNE. — Zebranie K.S. Polonia Vicoigne odbędzie się 12. bm. o godz. 10 rano. — Ważne sprawy.

Komunikat P.Z.P.N.-u Okr. Lens

Terminarz gier i sędziowie na niedzielę 12-go stycznia 1946.

O Puchar Związku

„Urania" Lens — „Gwiazda" Lens o godz. 14.30 sędzia Nowak.

Drugie oddziały grają o godz. 12.45.

O mistrzostwo

Klasa A.

„Polonia" Dourges — „Diana" Lievin o godz. 13.00 sędzia Ramboult.

„Ruch" Carvin — „Rapid" Ostricourt o godz. 14.30 sędzia Słodowski.

„Naprzód" Rouvroy — „Rapid" Lens o godz. 14.30 sędzia Zawada.

„Warta" Noyelles — „Gwiazda" Bully o godz. 14.30 sędzia Leśnik.

Klasa B.

„Warta" Noyelles — „Gwiazda" Bully o godz. 12.45.

• • •

Gry odbędą się na boisku klubu wymienionego na pierwszym miejscu. „Warta" Noyelles gra na stadionie w Sallaumines.

Bolesław Musielak
Przew. W. G. i D. Okr. Lens.

—:-:—

Promień — S. C. Fouquieres 1:2

Mecz powyższy odbył się na boisku w Foucquieres. Gra była równa. Fouquieres rozpoczęło grę i przez 20 minut oblegało bramkę Promienia. Świetny bramkarz Promienia Kowalkowski broni zawzięcie. Dopiero w 24. minucie gry Glasia z groźnego strzału dał prowadzenie drużynie Foucquieres. Promień przystąpił wówczas do kontrataku. Kilka okazyj do wyrównania, niestety, atak Promienia nic umiał wykorzystać. Tymczasem Foucquieres w 40. minucie gry przez Glasia zdobyło drugą bramkę.

Po przerwie Promień miał wielką przewagę, jednak nie umiał jej wykorzystać i przegrał 1:2.

Promień rezerwa — Courrieres 4:0

Młody oddział Promienia, sprawi jeszcze niejednemu klubowi niespodziankę.

Promień (młodzież) — Courrieres (młodzież) 0:2.

Porażka młodych Promienia jest normalna. Courrieres było drużyną silniejszą.

Uwagi pani Klary

Znoszone męskie koszule, o ile są dobre wokół listewki, przerabia się na bluzeczki dla małych chłopców, lub na fartuszki dla pani domu o ile koszule są kolorowe.

Zebrania na niedz. 12 stycznia

ANGRES. — Rada Narodowa o 15 u p. Kropacza (wiec informacyjny).

ABSCON. — Koło Rez. i b. Wojskowych o 10 u p. Mika (walne).

BULLY les MINES. — ZMP „Grunwald" o 10 u p. Janickiego (walne).

BULLY les MINES. — OPO o 14 u p. Janickiego (walne)

BULLY les MINES. — Koło Inw. Wojennych o 13 u p. Pawlaka (walne).

BARLIN. — Zespół muzyczny „Echo Warszawskie" o 10 u p. Żurczaka (walne rew. kasy o 9.30).

BARLIN. — KSMP-M. o 14.30 w ognisku przy ul. Arago (walne).

BRUAY, 7. — KSMP-Ż o 16 w salce przy kaplicy (walne).

BRUAY en ARTOIS. — Koło Powstańców WLKP o 15 u p. Kukiełczyńskiego.

BRUAY THIERS. — Tow. gimn. Sokół o 11 u p. Mąki (walne rew. kasy o 10-ej).

BRUAY en ARTOIS. — Sekcja CGT o 10 w sali syndykatu na czwórce (walne).

CALONNE-LIEVIN. — Sekcja CGT o 10 u p. Hochmanowej (walne rew. kasy o 9.30).

CALONNE-LIEVIN. — Tow. gimn. Sokół o 11 w lokalu zebrań (walne).

CALONNE-LIEVIN. — KSMP-M o 11 w patronażu (walne).

CARVIN, szyb 4-ty. — FR i EP o 14 w siedzibie (walne).

CALONNE-RICOUART. — Koło Rez. i b. Wojskowych o 10 u pani Pokojskiej (walne).

DOURGES. — Tow. Hodowców o 10 u p. Ciszewskiego (walne rew. kasy o 9.30).

DOURGES. — Sekcja CGT o 15 u p. Ciszewskiego (walne — referent z centrali).

DOURGES. — KSMP-M o 12.30 w patronażu (sprawy okręgu).

DOURGES. — Koło amatorskie im. ks. Poniatowskiego o 15 u p. Katarzyńskiego (walne).

DOURGES. — K.P.H. o 16 w patronażu (walne).

DIVION. — FR i EP o 15 u p. Croena (walne).

DIVION. — Sekcja CGT o 11 u p. Croena (walne rew. kasy o godz. 10.30 — przybywa tow. Osstrowski).

DIVION. — ZMP „Grunwald" o 14.30 w świetlicy (walne).

DIVION. — OPO o 15 w sali p. Dulota (walne).

DECHY-WAZIERS. — Tow. Hodowlane o 15 u p. Migdała.

ESCAUDAIN. — Kasa Samopomocy o 10 u p. Walkiewicza (walne).

ESCAUDAIN. — Tow. św. Józefa o 15 u ks. Pietrowiaka (walne).

FENAIN. — Koło śpiewu „Słowik" o 15 u p. Marcinca (walne).

GRENAY. — Koło śpiewu „Słowik z nad Loretty" o 15 w sali p. Franka (walne).

HARNES. — Tow. Mężów pod wezw. Serca Jezusowego o 14 u p. Gruchały.

HAILLICOURT, 6. — KSMP-Ż o 14.30 u p. Bercala (walne).

HOUDAIN. — KSMP-Ż o 14 u p. Pawłowskiego.

HOUDAIN. — Tow. św. Barbary o 16 u p. Pawłowskiego (walne).

HOUDAIN. — Sekcja CGT o 10 u p. Pawłowskiego (walne — ważne informacje dla wdów po górnikach, którzy przepracowali mniej niż 15 lat).

HENIN-LIETARD. — Sekcja CGT o 16 w sali zebrań (walne zarząd przybywa o 15.30).

LENS, 12-14. — Sekcja CGT o 10 u p. Werneckiego (walne).

LENS, 4. — OPO o 14 u p. Marchewki (walne).

LENS. — KSMP-Ż o 16 u p. Goldmana.

LENS. — Koło b. Internowanych z 2 DSP o 10 w Hotelu Polonia u p. Goldmana (ważne sprawy).

LIBERCOURT. — TUR o 14 u p. Kamalskiego (walne)

LEFOREST. — Stow. Rez. i b. Wojskowych o 11 u p. Pellet (walne).

LOURCHES. — Kasa pośmiertna o 14 u p. Sobeckiego (walne).

LALLAING. — Koło Rez. i b. Wojskowych o 11 u p. Bielawskiego (walne).

MERICOURT-CORON. — Rada Rodzicielska o 15 u p. Delcourta (kwartalne-referat).

MERICOURT sous LENS. — Bractwo kurkowe o 15.30 u p. Jamrego (walne).

MAZINGARBE, 7. — Koło Rez. i b. Wojsk. o 15 u pani Matusińskiej (walne rew. o 14.30).

MAZINGARBE, 7. — KSMP-Ż o 15 u p. Robakowskiego

MARLES les MINES. — Koło śpiewu „Słowik" o 10 u p. Kmiecika (walne).

MARLES les MINES. — Tow. św. Franciszka o 14 w patronażu (walne).

MARLES les MINES. — Tow. Zjedn. Hodowlanego o 10 u p. Rosika (walne).

MARLES les MINES. — Koło Inwalidów Woj. o 10 u p. Kmiecika (walne).

MARLES les MINES. — Bractwo kurkowe „Jedność" o 10 u p. Lisa (walne).

MARLES les MINES. — Tow. gimn. Sokół u p. Lisa (W kom. nie podano godziny).

MACOU-CONDE. — Stow. b. POWN o 14 u p. Korta.

ROUVROY. — FR i EP o 15 u p. Woźniaka (walne-rew. kasy o 14.30).

SALLAUMINES. — Koło Muzyczne o 10 u p. Żywickiego (walne).

SOISSONS (Aisne). — PPR o 14 w kawiarni Rechebourg.

TROYES (Aube) i okolice. — T.U.R. o 9.30 w Bourse du Travail (walne przybywa delegat z Paryża).

VERMELLES. — Tow. św. Michała o 15 u p. Tupajki (walne).

VALLENTIGNY. (Aube). — OPO o 14 w Café Prugnat.

WAZIERS. — Tow. św. Józefa o 15 u p. Napierały (walne).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Walka o zniżkę cen w dep. Nord i Pas de Calais

Francja jest w poszukiwaniu nowych form gospodarczych, metod, którеby zapewniły najszerszym warstwom ludności lepsze i sprawiedliwsze niż dotychczas zaspokojenie ich potrzeb materialnych. Odzywający się zewsząd sprzeciw przeciw stałej zwyżce cen, znalazł swe echo w wydaniu przez rząd zarządzeń obniżających ceny towarów i produktów spożywczych o 5% oraz zapowiedź dalszej obniżki z dniem 1. marca.

Ze strony władz robi się bardzo wiele starań by uzyskać pozytywne efekty zarządzeń rządowych. Walka przeciw nieuczciwym i niepracującym dla państwa elementom, które mogą sobie pozwolić na zaspakajanie wszystkich potrzeb, będzie prowadzona nieubłaganie.

W tym celu, prefekci Nord i Pas de Calais odbyli naradę z podprefektami powiatów oraz szefami departamentalnych wydziałów gospodarczych polecając dopilnowanie przeprowadzenia zarządzeń rządowych oraz bezwzględne tępienie spekulacji.

Wydane zostały odezwy do ludności, organizacyj syndykalnych, wieśniaków, kupców i rzemieślników, o połączenie się w walce o uzdrowienie cen i rynku aprowizacyjnego.

Przeniesienie urzędu pośrednictwa pracy w Lens

Biura Urzędu Pośrednictwa Pracy, które dotąd znajdowały się przy placu dworcowym (Place de la Gare), zostały przeniesione do b. biur Fabriques Françaises przy rue de Lille, 42.

—:-:—

LENS. — (Sąd Pokoju i Sąd Pracy przy rue de l'Hospice). — Przeniesione zostały również biura Sądu Pokoju i Sądu Pracy, które odtąd mieszczą się w baraku przy rue de l'Hospice (przy kościele).

—:-:—

Komunikat Polskiego Związku Hodowlano - Gospodarczego

Proszę wszystkich asystentów sędziowskich o przybycie w sobotę 11. bm. rano o godz. 9.30 do Evin Malmaison gdzie odbędzie się wystawa miejscowego Tow. Hodowlanego. Ukończenie kursów w siedzibie u p. Belki.

Wojdowski Jan, prezes kol. sędz.

—:-:—

Komunikat Komendy I. Okr. Harcerzy

Komenda I Okręgu Harcerzy, zawiadamia d-hny i druhów, że opłatek harcerski, odbędzie się w sobotę dnia 11-go stycznia o godz. 20-tej, w sali p. Marchewki w Lens, szyb IV. (Nie jak podano w zaproszeniach w sali Familia).

Szyb IV. Lens, znajduje się na Route d'Arras. Liczymy, że wszytkie druhny i druhowie, zjadą się znowu gremialnie, aby razem przy jednym stole, w jednej rodzinie podzielić się opłatkiem, i uczcić święto Braterstwa i miłości. — Czuwaj!

Semba Jan phm. kom. I. Okr.

—:-:—

SALLAUMINES. — Zawiadamia się wszystkich Polaków i Polki, że dnia 9. stycznia rozpoczęliśmy zbiórkę „Daniny Narodowej".

Szymoniak Wł., prezes O. P. O.

—:-:—

Echa familijnego wieczorku sylwestrowego u Drukarzy

W ubiegłą sobotę dnia 4. stycznia br. — jak o tym już donieśliśmy — odbył się w Lens staraniem Grupy Drukarzy Polskich i Pokrewnych Zawodów we Francji, familijny wieczorek sylwestrowy, który zgromadził wszystkich członków Grupy i współpracowników „Narodowca" oraz zaproszonych gości, na sali p. Marchewki w Lens. Otwarcia wieczorku i powitania wszystkich obecnych dokonał kol. prezes Pawłowski, następnie chór mieszany Grupy odśpiewał kilka kolend pod kierownictwem dyrygenta p. Surmy, poczym podano smaczny bigos, w czasie którego spożycia pięknie przygrywał miejscowy zespół muzyczny. W przerwach przemawiali również p. Szulc w mieniu Wydawcy „Narodowca" p. Kwiatkowskiego i red. naczeln. p. Miedzińskiego, p. red. Bobrowski, oraz nasz kochany Wuj Hi-hi. Po północy podano placek i kawę.

Każdą wolną chwilę wykorzystywano na taniec, do którego siarczyście i po polsku przygrywała orkiestra. Bawiono się do godziny 6 rano, w koleżeńskiej atmosferze.

• • •

Zarząd Grupy Drukarzy Polskich i Pokrewnych Zawodów składa tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy ofiarując nagrody do loterii przyczynili się do upiększenia i zasilenia finansowego naszego wieczorku. Ofiarodawcami byli: pp. Cichowicz Al., Staniszewski H., Pietrusiak Fr., Żołnierkiewicz, Burzycki B., Misztal i Dronom. **Zarząd.**

Wizyta p. Pé, podprefekta pow. Béthune w Lens

W czwartek 9 bm. przybył do Lens w godzinach rannych p. Pé, podprefekt pow. Béthune z oficjalną wizytą, celem nawiązania kontaktu z radnymi miejskimi miasta Lens. Gościa podejmowali: mer miasta p. Lecœur, zast. mera p. Lambin oraz radni miejscy. Obecni również byli przedstawiciele miejsc. organizacyj i syndykatów oraz prasy.

—:-:—

Śmierć górnika polskiego w Lievin

Przed kilku dniami zginął w szybie Lievin jeden z górników polskich. Nazwisko tragicznie zmarłego winno brzmieć **Józef Makowiecki**, a nie jak podano Józef Maćkowiak

—:-:—

Wykłady TUR w Billy Montigny

Podaje się do wiadomości, że wykłady Uniwersytetu Niedzielnego rozpoczną się z dniem 12 stycznia 1947 r. w Billy Montigny w sali p. Ryńskiej (sala będzie ogrzana).

Na powyższe wykłady zaprasza się gorąco wszystkich rodaków a szczególnie młodzież. Wykłady zapowiadają się interesująco. W programie ob. Brożek będzie miał wykład o biologii, ob. Baranowski problemy ekonomii politycznej.

Zarząd Okr. TUR. Billy Montigny.

—:-:—

Uwaga inwalidzi pracy w Divion

Federacja Inwalidów pracy, sekcja w Divion podaje do wiadomości, że osoby dotknięte conajmniej 10-cioprocentowym inwalidztwem, oraz wdowy po inwalidach pracy i sieroty, winni, w związku z podwyżką rent, zgłosić się w swych sprawach do sekretarza sekcji: Georges Boury, 2, rue du Nouveau Fort, Cite 34, Divion.

—:-:—

GRENAY. — Rodzice są proszeni o przysyłanie swych dzieci na lekcje udzielane dla dzieci w wieku szkolnym, obejmujące naukę języka polskiego, solfeżu i śpiewu, które odbywać się będą co czwartek począwszy od 9-go stycznia, o godz 2 po poł. w szkółce u Sióstr. (Asile obok kościoła).

W ten sam dzień odbędzie się lekcja Chóru Kościelnego o godz. 4 w kościele. Miłośnicy śpiewu są proszeni o przybycie.

HOUDAIN. — POWN. urządza zabawę taneczną w sali p. Pawłowskiej w niedzielę 12. bm. — Początek o godz. 7.30.

Strzelanie do tarczy o nagrody. Koło wydaje nagrodę za najładniejszy taniec.

MARLES LES MINES. — Koło Przyj. Harcerzy im. Ks. J. Poniatowskiego urządza 11. stycznia br. o godz. 20 w sali p. Lisa rodzinny wieczór gwiazdkowy, na który zaprasza wszystkich członków koła i drużyny harcerskie.

HENIN-LIETARD. — Skład Zarządu Komisji Daninowej: Szczegielniak, prezes Zw. K. M. F.; Dominiak, prezes R.N.P.F.; Majchrzak, prezes O.P.O.; Szczerba, prezeska Zw. K.P. i M.K.; Sempruch, prezeska Zw. P.M.G.

Dary należy kierować na ręce p. Szczegielnieka pod adresem Rue de la Gare, cour Leroy Nr. 6. Hénin-Liétard (P. de C.).

—:-:—

OKR. POZNAŃ POWN.

Zarządy Kół był. członków POWN należące do Okręgu Poznań proszone są przybyć na walne zebranie tego Okręgu w niedzielę 12 stycznia br. o godz. 2-giej w sali p. Kaczmarka w Auby.

—:-:—

Z życia Żydów polskich we Francji

Podaje się do wiadomości zainteresowanych osób, że Koło Inżynierów przy Związku Żydów Polskich, 9, rue Guy Patin Paris 10, przyjmuje codziennie interesantów w godz. 10—12 przed południem, z wyjątkiem sobót i niedziel.

Związek Żydów Polskich we Francji zorganizował Wydział Prawny, celem udzielenia wszelkiej pomocy prawnej Żydom posiadającym majątek w Polsce i dążącym do odzyskania go. W myśl dekretu z dn. 8. 3. 1946 o przeprowadzeniu postępowania spadkowego po zmarłych lub zaginionych krewnych, w odzyskaniu potrzebnych dokumentów udzielona zostanie wszelka porada. — Godziny przyjęć od 10—12, 9, rue Guy Patin Paris 10, pok nr. 19 z wyjątkiem sobót i niedziel.

Zwraca się uwagę, że termin przywrócenia majątku w trybie przewidzianym w wyżej wymienionym dekrecie z dn. 8. 3. 1946 upływa z dniem 31. 12. 1947.

Ważne dla wdów po deportowanych i poległych na polu walki o Francję

W departamencie P. de C. mieliśmy wiele deportowanych. Wielu z nich nie powróciło pozostawiając żonę i dzieci, i tym należy się dzisiaj pomoc.

C.A.D.I. biorąc pod uwagę ich ciężkie położenie wszczęło kroki u władz francuskich, by przyspieszyć uregulowanie pensji. które im się słusznie należą.

W tym celu, podajemy do wiadomości, iż wdowy winne wyciągnąć i wypełnić:

1) Prośbę o pensje dla wdów (Demande de Pension pour Veuve).

2) Wyciąg metryk urodzenia wdowy (Extrait de l'Acte de Naissance de la Veuve).

3) Wyciąg z aktu ślubnego (Extrait de l'acte de Mariage).

4) Wyciąg z aktu zgonu męża (Extrait de l'acte de Décés du Disparu).

5) Wyciąg metryki każdego dziecka poniżej 18 lat w chwili zgonu ojca (Extrait de l'acte de Naissance de chaque enfant agé de moins de 18 ans a la date du décés du Pére)

6) Zaświadczenie życia dzieci (Certificat de vie collectif des enfants).

7) Tak zwany (Certificat de non-Divorce et nos-séparation de Corps).

8) Zaświadczenie i szczegóły aktywu w Ruchu Oporu.

Dla krewnych (Rodziców)

1) Prośbę o pensję dla krewnych (Demande de Pension d'Ascendant).

2) Wyciąg metryki rodziców lub krewnych (Extrait d'acte de Naissance des Ascendants).

3) Wyciąg aktu ślubu krewnych (Extrait d'acte de Mariage des Ascendants).

4) Wyciąg aktu zgonu Zmarłego (Acte de Décés du disparu).

5) Wyciąg metryki zmarłego (Acte de Naissance du ou des Militaires).

6) Zaświadczenie nie opodatkowania poborcy (Certificat de non-imposition délivré par le Percepteur).

7) Dla matek, wdów, rozwódek, zaświadczenie tak zwane (de non-remariage).

8) Zaświadczenie i szczegóły aktywu w Ruchu Oporu.

Dla sierot

1) Prośba o pensję dla sierot (Demande de Pension pour l'Orphelins).

2) Wyciąg z metryki sierot (Extrait de l'acte de Naissance des Orphelins).

3) Wyciąg z aktu ślubu rodziców (Extrait de l'acte de Mariage des Parents).

4) Wyciąg aktu zgonu ojca zmarłego (Extrait de l'acte de Décés du Pére Disparu).

5) Wyciąg aktu zgonu matki (Extrait d'acte de Décés de la Mère).

6) Zaświadczenie istnienia mających prawo do pensji (Certificat constatant l'existence de Ayants-droit a la Pension).

7) Wyciąg nominacji opiekuna (Extrait de la délibération du Conseil de Famille nommant le Tuteur).

8) Zaświadczenie dowodu śmierci zainteresowanego (Certificat constatant le genre de mort du militaire). (Różne dowody).

Wyciągnąć wszystkie te dokumenty w merostwie na papierze wolnym i bez kosztów. (Papier libre sans frais) i przysłać na adres: **Kołek Edward** sekretarz Okręgowy C.A.D.I., 32, rue Casimir Beugnet w **Lens** (P. de C.).

Po wszelkie informacje prosimy się zgłaszać na powyżej wymieniony adres.

Zaznaczamy, że z podaniem nie należy zwlekać z powodu ograniczonego czasu.

Okr. sekr. C.A.D.I. w P. de C.
Kołek Edward.

Mały felieton

Złoto we Francji

Wydaje się, że w kraju Gallów na nowo odkryto i rozpoczęto eksploatację kopalni złota, którą już przed dwoma tysiącami lat eksploatowali Rzymianie.

Jest-że w tym coś dziwnego?... W czasach rzymsko-gallijskich znane były na terenie Gallii kopalnie złota i Gallowie znali sztukę przepłukiwania piasku rzecznego, z którego wydobywali cząsteczki kruszcu złota. Były przecież w ówczesnej Francji złotem płynące rzeki. Besançon został nazwany przez Rzymian „Chrysopolis" — złote miasto, a to dlatego ponieważ rzeka Doubs, przepływająca przez nie zawierała płatki tego szlachetnego metalu.

„Gdyby Garonna chciała" — śpiewał pieśniarz Gustaw Nadaud — „gdyby Garonna chciała, mogłaby wzbogacić Francję, gdyż i ona w swych falach zawierała płatki złota".

Tuluza w Wiekach Średnich miała korporację „płuczkarzy" ,udających się o świcie z gorliwością Kalifornijczyków na płukanie piasku rzeki, która wchłaniała pod Tuluzą swe dopływy Salat i Ariege, jedne z najwięcej złotodajnych.

Prawdziwymi jednak strumieniami złota były Ceze i Gardon w ziemi Cevennes Ich złote płatki dochodziły do średnicy 3 milimetrów.

Krótko powiedziawszy, nasi przodkowie zbierali złoto w Gallii. Strabon i Pliniusz Starszy wymieniają w swych kronikach różne kopalnie złota, spośród których najbogatszymi były kopalnie w okolicach Tarbes. Z tego to złota wyrabiano biżuterię, w którą stroiły się Gallijki, gdyż uchodzi za zupełnie pewne, że w owych czasach Gallia nie importowała złota z zagranicy.

Należy jednak stwierdzić, że zawód poszukiwacza czy płuczkarza złota stał się z biegiem lat nierentowny, gdyż od 5 wieków został zupełnie zaniechany.

Niestety, Francja nie ma już złota to tak w kopalniach, jak i w rzekach. jak wreszcie i w naszych portmonetkach...

Sylwan.

(Copyright „Opera Mundi")

Litr benzyny 19 fr.

Zgodnie z postanowieniem rządu obniżenia cen o 5%, obniżce uległa również cena benzyny, której litr z dniem 9 stycznia będzie kosztował 19 fr. (nie wliczając do tego taksy lokalnej). Cena litra „gaz-oil" została ustalona na 11 fr. 84 cent.

—:-:—

Rolnicy dep. Nord domagają się robotników z państw nordyckich

Lille. — W Lille odbyło się posiedzenie Stowarzyszenia rolników departamentu Nord, na którym omówiono położenie w gospodarstwach wiejskich. Zebrani stwierdzili, że ilość rąk do pracy jest niedostateczna. Tak jak na brak robotników cierpi przemysł, tak samo i cierpi rolnictwo. Uchwalono zażądać od rządu zwiększenie imigracji, przy czym wszyscy wypowiedzieli się za sprowadzeniem robotników z państw nordyckich na miejsce włoskich.

—:-:—

Zwalczanie niedozwolonych zabiegów

Béthune. — Z nakazu sędziego śledczego p. Bethourda została aresztowana wdowa Suwaga z Haisnes les La Bassée. Wymieniona dokonała zabiegu niedozwolonego na niejakiej Bronisławie Makieli. Zabieg był śmiertelny i Makielowa zmarła.

Również za te same wykroczenia aresztowano niejaką Robertową z Douai oraz Albertinę Brienne z Bully les Mines.

—:-:—

OSTRICOURT. — Zabawa Stow. b. marynarzy francuskich i polskich odbędzie się 12. bm. o godzinie 19 w sali Locquet - Dufour.

—:-:—

Samochód wojskowy z 3.500 kg. tytoniu skonfiskowano w Warhem

Lille. — Straż celna skonfiskowała w Warhem samochód wojskowy z 3.500 kg. tytoniu pochodzenia zagranicznego. Przemytnicy, przypuszczalnie wojskowi, porzucili samochód wraz z ładunkiem, gdy znaleźli się w trudnościach technicznych. Zbiegli i wszelki ślad za nimi zaginął.

—:-:—

Aresztowanie trzech złodziejek kart na cukier

Dunkierka. — Policja aresztowała Izabelę Reygnier, Ludwikę Delattre i Żermenę Serraes, które wespół z niejakim Marcelim Delattre i jego żoną, zamieszkałymi w Lille, dopuścili się kradzieży kart cukrowych. Aresztowane niewiasty przewieziono do Lille a za małżonkami Delattre wszczęto poszukiwania

—:-:—

BARLIN. — Z.M.P. Grunwald urządza 12. bm. w sali p. Żurczaka wielką imprezę teatralną.

Program przewiduje sztukę ludową w 2 aktach osnutą na tle emigrantów z roku 1934-1935 p. t.: Gość w dom"; komedię „Fatalna pomyłka"; komedię „Jeden z nas musi się ożenić". — Początek o godz. 18. — O liczne przybycie prosi

Z.M.P. Grunwald.

—:-:—

JOUDREVILLE - PIENNES. — (Z obchodu gwiazdkowego). — Dnia 1-go stycznia w lokalu sali kopalnianej odbyła się uroczystość gwiazdkowa zorganizowana przez miejscową nauczycielkę panią Tomasik przy wydatnym poparciu miejscowego Komitetu Tow., org. FREP. i b. członków POWN Poza tym utworzono tak zwany Komitet gwiazdkowy w którego skład powołano obywateli: Nawrocika i Żółkiewicza oraz obywatelki: Staszakową, Barową, Wilkową i Kasprowską. Na fundusz gwiazdkowy poszczególne organizacje wyasygnowały następujące sumy: Komitet Tow. Miejsc. 1.500 fr., FREP 800 fr., POWN. 500 fr., kolonia La Mourriere 600 fr. Poza tym przeprowadzono zbiórkę w kolonii Joudreville - Piennes, która przyniosła 2 tysiące franków.

Otwarcia uroczystości dokonał prezes Rady Rodzicielskiej, który w krótkich słowach powitał zebranych oraz odczytał program, po czym zostały odegrane „Jasełka", śpiew i taniec cygański, jednoaktówka p. t.: „Pan dyrektor w kłopotach" i „Taniec kozacki" Całość wypadła dobrze, o czym świadczyły co chwilę zrywające się burze oklasków. Nakoniec obdarzono dzieci łakociami. Podarunki otrzymały wszystkie dzieci od lat 3 do lat 14, których rodzice należą do Centr Pol. Ponadto obdarowano wszystkie inne dzieci, które uczęszczają do szkoły polskiej, utrzymywanej przez Centr. Zw. Pol., bez względu, czy rodzice należą do Rad Narodowych lub też nie. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do drugiej godziny w nocy

Ciągnienie Loterii Narodowej

CIĄGNIENIE 45-ej TRANSZY

Numery wygrywające	SERIA A	SERIA B
9	800	800
02	800	400
84	800	400
22	300	400
05	300	400
20	800	400
94	500	1.000
97	1.000	2.000
155	2.000	3.000
695	5.000	8.000
325	8.000	12.000
056	10.000	15.000
0.633	20.000	30.000
0.339	30.000	50.000
1.755	50.000	70.000
98.026	100.000	100.000
25.172	100.000	100.000
05.335	100.000	100.000
62.438	100.000	100.000
029.323	200.000	150.000
175.757	200.000	150.000
219.056	200.000	150.000
210.802	200.000	150.000
157.452	300.000	200.000
086.809	300.000	200.000
071.481	300.000	200.000
149.028	400.000	200.000
089.737	400.000	200.000
224.886	400.000	200.000
126.194	500.000	300.000
231.032	600.000	300.000
119.878	1.000.000	400.000
185.956	1.000.000	400.000
296.699	3.000.000	500.000
041.097	5.000.000	2.000.000

(Z zastrzeżeniem wszelkich ew omyłek)

Następne ciągnienie 15. stycznia 1947 r.

Wiadomości z Belgii

Import diamentów

Od lipca do października 1946 belgijski przemysł diamentowy sprowadził 517.943.26 karatów diamentów do biżuterii i ponad 110.000 karatów do fabrykacji przemysłowej Ogólna wartość sprowadzonych diamentów wynosiła 545.315.502 franków.

Poważny był również wywóz, z którego osiągnięto 710.659.038 franków. (—)

—:-:—

LIEGE. — (Strejk w kopalni). — W kopalni Jemeppe sur Meuse wybuchł strejk na trzech szybach. Strejkuje przeszło 3.000 górników. Strejkujący domagają się podwyżki zarobków dla pomocników górniczych. (—)

GRACE-BERLEUR — (Wypadek górnika). — W kopalni Grace-Berleur uległ ciężkim okaleczeniom górnik Jean Lemaire, lat 37. zamieszkały Quai d'Amercoer, 36 w Liege. Ciężko rannego odstawiono do szpitala.

HAM-sur SAMBRE. — (Zbrodnia czy samobójstwo?). — W ostatni czwartek przechodnie zauważyli na ulicy Feral w Ham sur Sambre, trupa, a przy nim rewolwer. Po zbadaniu okazało się, że był to trup Polaka, niejakiego Jasińskiego, zamieszkałego w Moustier.

Mieszkańcy wymienionej ulicy zeznali przed żandarmami, że nie słyszeli żadnego strzału Trupa śp. Jasińskiego odstawiono do kliniki sądowo-lekarskiej w Namur, gdzie lekarze stwierdzą przyczyny śmierci. (—)

MARCINELLE. — (Skutki palenia benzyną w piecu). — Na fermie „Bal" w Marcinelle p Stefania Puttermans chcąc rozpalić ogień w piecu, dolała benzyny na drzewo. Butelka z benzyną wybuchła i poparzyła dziecko i matkę. (—)

70-ciolecie pożycia małżeńskiego...

...obchodzili w Talmas w dep. Somme, małżonkowie Boucher-Bocquillon. Jubilat liczy 90 lat życia, jubilatka 87. Boucherowie znajdują się przy dobrym zdrowiu i mimo podeszłego wieku, niedawno przerwali pracę.

—:-:—

Zatarg w fabrykach Michelin'a

Clermont Ferrand. — We fabrykach Michelin'a doszło pomiędzy dyrekcją fabryki a personelem do zatargu na tle podziału końcowych premii rocznych. Personel, nie godząc się z propozycją kierownictwa fabryki przystąpił do strejku.

—:-:—

HAWR. — (W sprawie rowerów). — Merostwo komunikuje, że podania o bony na rower winni składać tylko ci, którzy zmuszeni są udawać się do pracy rowerami. Podania należy składać do 15. stycznia.

— **(W sprawie opon i dętek rowerowych).** — Osoby, które złożyły podanie o przyznanie bonów na opony i dętki rowerowe, posiadacze pokwitowań od nr 3669 do 5.407, winni zgłosić się czym prędzej po bony w biurze: Hopital Pasteur, Pavillon C Zabrać kartę żywnościową.

LYON. — Tow. Kult. - Ośw. „Koło Polskie" prosi tą drogą wszystkich swych członków, którzy należeli do sekcji teatralnej do roku 1940 ażeby się zgłosili na zebranie w dniu 18. stycznia o godz. 8 wiecz. (w sobotę). w sali rue Sully 8/10.

Zapraszamy również i tych, którzy mają zamiar wstąpić do sekcji teatralnej.

Podajemy do wiadomości, iż biblioteka „Koła Polskiego" otwiera swe podwoje od dnia 19-go stycznia 1947 roku i w każdą niedzielę będzie czynna od 10—12 rano. Książki wypożycza się za kaucją.

Biblioteka znajduje się w Domu Polskim przy ul. 8/10 Sully

Informacji w tych sprawach udziela Dziok P. 35, rue de la Buire, Lyon (Rhône).

ROUFFEC. (Ch-te). — Dnia 19. stycznia odbędzie się walne zebranie **Związku Osadników i Robotników Rolnych** w Ruffec w fermie du Roc. Zarząd zaprasza wszystkich członków i osadników z okolicy.

W pierwszą rocznicę śmierci

śp. Stanisława KURCZEWSKIEGO

odbędzie się **MSZA ŚWIĘTA** w niedzielę **12-go stycznia** br. o godz. **10,30** w kościele na III. Lens w Lievin, na którą zaprasza wszystkich Jego przyjaciół, krewnych i znajomych (49)

Wdowa M. Kurczewska z córką Lilianą

LIEVIN (III Lens), 10. stycznia 1947 r.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszej drogi Córki, Siostry, Bratowej, Ciotki i Narzeczonej

śp. Janiny FRALI

szczególnie Ks. kanonikowi Szewczykowi za wzruszające przemówienie oraz księżom Lisieckiemu i Zoleblowi, Siostrze Kazimiery, Tow. Panien, Bractwu Róż. Żyw., Tow. Polek im. Wandy i Kunegundy, Tow. św. Barbary, Zw. Inwalidom oraz tym, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do upiększenia orszaku, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ" (60)

W smutku pogrążeni:

Rodzina FRALA i rodzina WALLARD.

BRUAY EN ARTOIS, w styczniu 1947 r.

Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec". LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie ogłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

UCZEŃ RZEŹNICKI, lat 17, mający dwa lata nauki, poszukuje miejsca u dobrego mistrza rzeźnickiego. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 59.

Wolne miejsca

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Poszukuje się **SŁUŻĄCEJ** w wieku 20 lat. — Zgłosz. do cukierni p. **LEROY**, 60, rue de la Gare, LENS (P. de C.) (57)

Kupno — Sprzedaż

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Do sprzedania **MASZYNA DO SZYCIA**, w dobrym stanie, **APARAT** ręczny do suszenia włosów i **NOŻYCE** elektryczne do ondulacji. Zgłosz. na adres: **J. KORALEWSKI**, 56, rue Nationale, **FOUQUIERES** lez Lens (P. de C.) (58)

Do sprzedania **DOM** z dużym ogrodem oraz **FORTEPIAN**, marki „Philip". Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 55.

Różne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Najciekawszy w treści i najbogatszy w informacje jest:

Kalendarzyk Polski na r. 1947

Kalendarium, literatura, poezja, humor, fraszki, statystyka, adresy notatnik, format 12x8 cm. Objętość 128 stron :—: Cena . . . . 80 fr. przesyłka za zaliczeniem pocztowym 100 fr. Wysyła — **KSIĘGARNIA POLSKA w PARYŻU** 123, Boulevard St. Germaine — PARIS VI. (2789)

Poszukiwania

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Tekli i Anny **PROCYKÓW**, córki Wasyla i Rozalii, ur w Manajowie, pow. Zborów, woj Tarnopolskie które wyemigrowały do Francji, przypuszczalnie w 1928 r. z Nieterpiniec, pow. Zborów, poszukuje Aleksander **PROCYK**, Aberporth Cardiganshire (England). (47)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI - LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS